Nr. 65. **Sobota, 21 Marca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2	„	50 ct.
	miesięcznie			84 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3	„	15 „
	miesięcznie	1	„	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jego cesarskiej Wysokości Napoleonie Karolu Pawle księciu Bonaparte żałoba Dworu od piątku, dnia 20 marca 1891 począwszy, przez sześć dni bez zmiany, aż włącznie do 25 marca.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 marca b. r., inżynierowi galicyjskiej kolei Karola Ludwika, Henrykowi Graf, w uznaniu jego usług, oddanych w interesie wojskowym, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 marca b. r., przydzielonemu do pełnienia obowiązków służbowych przy Ministrze Zaleskim, radcy sekcyjnemu w etacie prezydyum Ministerstwa, dr. Kazimierzowi Chłędowskiemu, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 marca b. r., kupcowi Arnoldowi Wernerowi, we Lwowie, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

Według doniesień z Rzymu, poseł włoski w Waszyngtonie zniewolony był nie tylko do wniesienia zażaleń, ale zarazem i energicznego protestu przeciw barbarzyństwu, którego się dopuścili na Włochach mieszkańcy Nowego Orleanu. Szczegóły tego wypadku są w istocie przerażające. Zamordowano tam dwunastu Włochów bezbronnych na podstawie samowładnego orzeczenia sądu pospólstwa. Tego rodzaju sądy, zwane „lynch“ zdarzały się wielokrotnie na rozległych stepach Ameryki zachodniej, gdzie brakło normalnego wymiaru sprawiedliwości, gdzie nie było władzy, a ludność wzburzona szukała po prostu zemsty, ale nie kary prawem przepisanej. Ale Nowy Orlean jest miastem liczącem przeszło dwakroć sto tysięcy mieszkańców, jest siedzibą gubernatora Stanu Luiziany, słowem jest miejscem, gdzie władza zorganizowana i normalna czuwać powinna.

Do katastrofy tej przyszło z powodów następujących: Dnia 14 b. m. uwolnił sąd przysięgłych sześciu Włochów, którzy byli oskarżeni o zamordowanie tamtejszego dyrektora policyi Henersy. Innych sześciu zatrzymano w więzieniu, ponieważ przysięgli nie mogli się porozumieć, a przeciw obwinionym nie było prócz podejrzenia żadnych dowodów. Podejrzenie samo oparte było także na bardzo chwiejnej podstawie. Mówiono bowiem, że dla tego Włosi mogą być sprawcami śmierci dyrektora policyi, ponieważ tenże starał się pomiędzy kolonią włoską wytępić z ojczyzny przywieziony smutny zwyczaj krwawego odwetu.

Skoro więc w przeszłym tygodniu, w sobotę, rozbiegła się wieść o uwolnieniu połowy oskarżonych, zarządził tak zwany komitet z pięćdziesięciu obywateli, złożony przeważnie z przyjaciół Henessy'ego, zwołanie zgromadzenia ludowego. Odbyło się ono na publicznym placu. Wskutek mów podburzających i protestów przeciw wyrokowi przysięgłych, postanowił tłum, z kilku tysięcy głów złożony, udać się do więzienia miejskiego, wyłamać drzwi, i dokonać sądu i wyroku doraźnego na obwinionych. W tłumie tym byli, jak zapewniają, i ludzie z inteligencyi. Po drodze napadło pospólstwo kilka magazynów broni, i zaopatrzyło się w broń palną. Po wyłamaniu bramy, a następnie drzwi do cel więziennych, rozpoczęto dawać ognia do każdej z cel, dopóki pod gradem kul nie poległo dziesięciu Włochów. Kilku już zabitych wywleczono z więzień i zawieszono ich zwłoki pokaleczone na publicznych miejscach. Rozhukany tłum pastwił się dalej nad zwłokami, celując do nich z karabinów. Resztę pozabijanych pozawieszano na latarniach w rozmaitych częściach miasta, a tłumy pociągnęły dalej, wrzeszcząc: „śmierć Włochom!“ i szukając w domach członków sądu przysięgłych.

Władze cywilne wezwały dla utrzymania porządku wojsko, mimo to zapewniają, że nie aresztowano wcale głównych podżegaczy, lubo całe miasto wie o nich. Dziennikom zagranicznym donoszą, iż rząd Stanów Zjednoczonych wcale nie spieszy z zadośćuczynieniem. Równocześnie donoszą, że baron Fava, poseł włoski w Waszyngtonie, ponowny protest zaniósł przeciw dziwnej opieszałości władz miejscowych w Nowym Orleanie, i że zarazem zawiadomił na podstawie relacyi konsula włoskiego, że zgromadzenie zwoływali lekarze, redaktorowie, kupcy, a nawet urzędnicy republiki, nic więc dziwnego, że dodali otuchy ciemnemu pospólstwu. Niebezpieczeństwo dotychczas nie mi-

---

O Zygmuncie Krasińskim.

Odczyt Stanisława hr. Tarnowskiego

wygłoszony d. 18 marca b. r.

(Dokończenie.)

Mówi ukochany Krasińskiego Dante, że nie ma większej boleści, jak rozpamiętywać czasy szczęśliwe w nieszczęściu: ale jest coś gorszego, przynajmniej coś równego tej boleści, to porównanie świetnych obietnic i nadziei, porównanie marzonej przyszłości z nędzną rzeczywistością. Takim smutkiem, takim rodzajem cierpienia przejmuje dziś poezya Krasińskiego.

Gdzie ta nadzieja? gdzie ta pewność? gdzie obietnica, niby tak rozumna i wyrozumowana, że złe musi się przesilić? gdzie zwłaszcza to rozkoszne uczucie dumy, z jakiem się widziało ową nieskażoną czystość Polski i jej wyższość między narodami?

Jedno za drugiem idzie przesilenie w Polsce i w Europie, ale horyzont nie rozjaśnia się „Przedświtem“, tylko zaciemnia coraz grubszemi chmurami. Świat coraz podobniejszy do „Snu“ z „Niedokończonego poematu“, „Nieboska komedya“ odgrywa się coraz dalej, coraz jawniej w swojej straszliwej ironii i zdaje się zbliżać do swojej części ostatniej; ludzie, którzy w „Śnie Cezary“ weszli do grobu na to, żeby ten sen był ich siłą, przywaleni nim zawsze i ciężej niż kiedykolwiek, i ta postać powietrzna, która po nich została na ziemi, coraz bardziej w mgłę się rozpływa — ale nie znać, żeby przez ten sen wracała im siła i życie, bo w ich grobie duszno od zabójczych wyziewów, w płucach, które oddychają atmosferą zawiści, kłamstwa, negacyi, zdrowa krew wyrobić się nie może: a choć wszystko zdaje się zapowiadać, że istotnie „rozgrzmiał się sąd w niebie ponad lat ubiegłych dwoma tysiącami“ — to w tym sądzie, gdyby się teraz miał odbyć, odniosłaby tryumf chyba jedna tylko ironia i groźba Massynissy.

Możnaby odwrócić do Krasińskiego samego to, co on mówi Słowackiemu:

> I stron twoich granie
> Zagłuszy wrzask mordu,
> I nic nie zostanie
> Z twojego akordu.

Nic? Więc ten nieszczęśliwy był tak do końca i zupełnie igraszką jakiejś piekielnej ironii, że to piękne i dobre, które czcił i kochał, głosił tylko przed drugimi jako marny marzyciel łudzący siebie i drugich, że bóg jakiś złośliwy dawszy mu wieszczego ducha, słowom jego nie dał nietylko wagi, ale nawet prawdy? więc całe jego życie, cała jego miłość, cała wiara, cała jego poezya była tylko jak sen znikomy, była złudzeniem, oszukaniem jego i drugich, była kłamstwem? — Więc nie dość, że się sam zawiódł na sobie, na swoim narodzie, na Bogu, jeszcze i ten naród zwiódł, obiecując mu to, co się nie spełnia? Więc czem on był? igraszką losu, marą wieszcza, fałszywym prorokiem, biednym szaleńcem, któremu na śmiech włożono koronę laurową i cierniową, w którą uwierzył on i jego nieszczęśliwi towarzysze w domu waryatów na wielką wesołość i tryumf spektatorów?

Takby się zdawało, tak świadczy rzeczywistość, tak krzyczą fakta, tak naigrawa się zwycięztwo; jeden tylko jest świadek, który jemu świadczy, cichy i zakrzyczany, tak, że dosłyszeć go dziś nie można, ale jeden, który się nie myli, jeden sędzia, który w tym sądzie jemu przyznaje słuszność: ludzkie sumienie. Ale ten mówi, że on jeden pomylić się nie może, bo jeden wie, co dobre a co złe. Niech urągają doktryny, niech fakta przeczą, jak chcą, jest coś, co od nich nie zależy, co po nad niemi niezmienne i absolutne, sądzić będzie kiedyś doktryny i fakta, tem jest „dobre“, a w obec tego słuszność i prawdę mają nie fakta, nie doktryny, nie rzeczywistość, ale Krasiński: I gdyby nawet nigdy zmienić się nie miało to zwycięztwo złego, które zdaje się być prawem świata, gdyby całe dzieje świata aż do końca dowodziły wielkim głosem, że on się mylił, zdołałyby tylko dowieść, że jest inaczej jak on mówił, ale tegoby nie dowiodły, że tak jak jest, jest dobrze, że nie powinno być tak, jak on mówi.

Wielka, czcigodna postać mędrca poety, nauczyciela ludzi. Są niezawodnie więksi od Krasińskiego poeci. Czytając go, nieraz trzeba się pytać, czy to poeta doprawdy, czy nie filozof i mędrzec, który z doświadczenia wieków wyciągnął treść prawdy i podaje ją jako naukę, jako przestrogę, jako groźbę. Dla niego poezya jest środkiem tylko, formą; celem jest prawda, prawda moralna i polityczna, i ztąd ten dziwny, wyjątkowy charakter jego poezyi, która często symboliczna i allegoryczna w formie, w treści jest na pół wieszczą i przeczuciową, na pół tendencyjną, polemiczną, dydaktyczną, która ma coś z proroków Starego Testamentu, a coś z publicystyki. Wszystkie zarzuty robione jego poezyi, mogą być słuszne: symbolizm nie zawsze jasny, ton czasem napuszony, albo znów prozaiczny, dydaktyczny, polemiczny, tendencyjność stała i ciągła, i zawsze górująca nad poezyą, wszystko to prawda, i to może być prawdą, że dla tych powodów właśnie, kiedyś w przyszłości poezya ta uchodzić będzie za wielki pomnik historyczny, ale nie za nieśmiertelne dzieło piękności. Tylko jednej rzeczy te wszystkie prawdy nie znoszą, to jest, że w całej poezyi europejskiej naszego wieku, z wszelką i niezbitą pewnością, nie ma jednego człowieka, któryby stan i charakter tego wieku tak rozumiał, i któryby nad nim tak głęboko cierpiał jak Krasiński: a może nie w poezyi tylko, może między wszystkimi ludźmi wielkiego umysłu i wielkiego serca, jacy byli lub są jeszcze w historyi tego wieku, mało jest umysłów, któreby wiek ten tak były objęły i pojęły jak on.

W tym naszym smutnym wieku, kiedy zacierają się wszystkie znamiona odrębnej i silnej osobistości, kiedy wszystkie dusze i wszystkie charaktery idą pod jeden strychulec, w tym wieku, który, jak żeby wysilony, nie umie już zdobyć się na nic nowego, silnego, własnego, czy to w ludziach, czy w dziełach, jest Krasiński jedną z tych rzadkich postaci, które są i wielkie i zarazem zupełnie własne, do żadnych innych nie podobne; a w tym wieku, którego każdy rok znaczy się w historyi zapisując na jej kartach smutne słowo Przedświtu: „I coraz podlej na tej ziemi było“ stoi jak otucha, jak pociecha i jak wzór ta wielka postać człowieka, którego „życia jedynym faktem był ból,“ który jak Łazarz chory i cierpiący siedział jak Job na rumowisku złożonem ze wszystkich smutków i cierpień, a gdzie się obrócił, gdzie się sam siebie dotknął, tam się uraził, tam bolało albo nieszczęście ojczyzny, albo bolów ból narodu: duch zatruty, albo zawiedziona nadzieja, albo strach przed czarną rozpaczliwą przyszłością świata, albo niesprawiedliwość ludzi, albo wreszcie palił wstyd nie własny, ale piekący jak własny, w którym nie było jednego miejsca, któreby nie było zranione, obite, zbolałe, a który przecież nie płakał nad sobą, nie syknął na nikogo, nie znamiętnił się w przekleństwo, ale im więcej cierpiał, tem więcej kochał, tem silniej wierzył w dobre: jak męczennicy na torturach „wzrok utopion trzymał w niebie“ i jak „Dant za życia przechodząc przez piekło, widział niebo nad sobą otwarte. W tym wieku małych dusz i małych uczuć, taka miłość dobrego, taki śmiały i silny głos prawdy, choć głos wołającego na puszczy, to coś więcej jak wiel-

nęło, ponieważ kolonia włoska w Nowym Orleanie jest dość liczna, a władze nie przedsiębiorą kroków energicznych dla stłumienia wznieconej namiętności i rozjątrzenia tłumów.

Sprawy krajowe.

(Piąte c. k. gimnazyum we Lwowie).

Najjaśniejszy Pan raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 3 marca b. r. zezwolić na założenie z początkiem roku szku szkolnego 1892/93 piątego niższego gimnazyum państwowego we Lwowie. W gimnazyum tem ma być ustanowiona jedna stała posada dyrektora, jedna posada katechety i pięć posad profesorów.

(Urządzenia utrakwistyczne w c. k. seminaryach nauczycielskich).

JE. Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 4go marca 1891 l. 2837 zarządził, ażeby utrakwizm językowy istniejący już na wyższych kursach seminaryów we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu, wprowadzić także na pierwszym kursie tych seminaryów; dalej, ażeby na czwartym kursie seminaryów nauczycielskich żeńskich we Lwowie i Przemyślu uczono: arytmetyki, geometryi i historyi naturalnej w języku wykładowym ruskim, używając przytem i języka polskiego, natomiast geografii, historyi powszechnej i fizyki w języku wykładowym polskim, używając przytem i języka ruskiego; w końcu ażeby podwyższono na wszystkich kursach c. k. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu ilość godzin nauki języka ruskiego tygodniowo z dwóch na trzy godziny.

Dwoma temi rozporządzeniami stało się zadość życzeniom, które Sejm krajowy objawił na ostatniej sesyi, a które Rada szkolna krajowa szczegółowemi wnioskami przedstawiła JE. Panu Ministrowi oświaty.

Z Petersburga.

(Usunięcie generał-gubernatora Moskwy ks. Dołgorukowa. — Drobne wiadomości).

Politische Correspondenz otrzymuje list z Petersburga, który wyjaśnia powody usunięcia księcia Dołgorukowa ze stanowiska generał-gubernatora Moskwy. Nie jest bynajmniej tajemnicą — pisze korespondent — że dymisya była dla księcia zupełną niespodzianką, i że nastąpiła ona w formie niezbyt łaskawej. Od dawna już w kołach dobrze poinformowanych krążyły pogłoski, że książę Dołgorukow utrzymywał ze znaczną liczbą różnego rodzaju wielkich kupców i liwerantów w Moskwie stosunki tak bliskie, iż takowe musiały oddziaływać w sposób krępujący na niezawisłość wysokiego funkcyonaryusza. W ostatnich czasach przyłączyło się do tego to jeszcze, iż rząd rossyjski, który, jak wiadomo, usiłuje ścieśnić prawa żydów w Rossyi, widział się zniewolonym stwierdzić, że generał-gubernator dopuścił formalnej „inwazyi“ żydowskich żywiołów do Moskwy, i to w widocznej sprzeczności z istniejącemi ustawami. W Petersburgu powtarzano coraz głośniej, iż takie popieranie żydów ze strony generał-gubernatora nie mogło nastąpić bez uznania ze strony żydów, i że książe nie wzdrygał się przyjmować podzięki od żydów w formie łatwo zrozumiałej i nie potrzebującej bliższego określenia“.

Drugim powodem usunięcia ks. Dołgorukowa ma być to, iż obwiniają go o autorstwo adresu miasta Moskwy do cara, w którym to adresie posłał carowi cały program rządów.

Następca ks. Dołgorukiego, w. książę Sergiusz Aleksandrowicz, wyjedzie do Moskwy wraz z swoją małżonką, która w tych dniach ma przyjąć prawosławie, jeszcze przed świętami wielkanocnemi. Ks. Dołgorukow zamierza udać się za granicę.

Köln. Ztg. w fakcie ustąpienia gubernatora Moskwy Dołgorukowa, widzi wzrost przewagi panslawizmu na dworze carskim.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż departament kolejowy przystąpił do sprawdzenia, o ile wykonane zostało rozporządzenie, zalecające wszystkim oficyalistom i urzędnikom na kolejach w kraju Zachodnim, jeżeli są cudzoziemcami, przyjąć bezzwłocznie poddaństwo rossyjskie. Rozporządzenie to wykonane być musi ostatecznie w ciągu roku bieżącego, poczem wszyscy funkcyonaryusze kolejowi, którzy nie przyjęli poddaństwa rossyjskiego, będą musieli opuścić służbę.

W sferach rządowych poruszono myśl zreformowania korporacyj rycerskich w prowincyach nadbałtyckich i zastosowania do miejscowej szlachty przepisów ogólnych, obowiązujących w państwie.

Korespondent *Berliner Tageblattu* Löwenfeld, został na mocy ustawy o żydach wydalonym z Petersburga.

Z Berlina.

(Położenie po śmierci Windthorsta. — Zaproszenie z Friedrichsruhe. — Kandydatura ks. Bismarcka. — Majątek welficki. — Rozpuszczenie robotników).

Śmierć Windthorsta dostarcza jeszcze ciągle materyału do uwag nad ewentualnemi zmianami w wzajemnych stosunkach stronnictw. *Münch. Allg. Ztg.* twierdzi, że takiej sytuacyi nie było jeszcze od chwili utworzenia cesarstwa. Stronnictwo, które skutkiem swego stanowiska w parlamencie dominowało nad biegiem wypadków w Rzeszy niemieckiej i w Prusiech, w jednej i tej samej chwili odniosło jedno z największych zwycięstw i poniosło najdotkliwszą stratę. Upadek ministerstwa Gosslera jest dziełem tego stronnictwa. Teraz wiadomo z ust samego ustępującego ministra, że usuwa się nie dla tego jakoby utracił wszelki wpływ i powagę, lecz w przeświadczeniu, że polityka wchodzi na tory, na których on mógłby stać się przeszkodą. Dalsze dogodzenie żądaniom centrum byłoby możliwem pod warunkiem, gdyby to stronnictwo pozostało takiem, jakiem dotąd było. Ale gdzież rękojmia, że tak będzie, — po śmierci Windthorsta?

Pewną wszakże rękojmią, iż w łonie centrum nienastąpią takie przewroty, jakich pragną nieprzychylne temu stronnictwu żywioły zdaje się być mowa biskupa ks. Koppa wygłoszona przy zwłokach Windthorsta. Otóż mowca zapewnił, że stronnictwo to nie rozdzieli się, lecz pozostanie i nadal solidarnem.

Najważniejszem doniesieniem, jakie napotykamy dzisiaj w pismach berlińskich jest to, że nowy minister oświecenia stanowczo cofnie przedłożony przez p. Gosslera projekt szkolny, który dla żadnego prawie stronnictwa nie jest sympatycznym.

Organ ks. Bismarcka *Hamb. Corr.* podaje naraz aż dwa zaprzeczenia. Naprzód oświadcza on ze względu na ostatnią wizytę hr. Waldersee u ks. Bismarcka, że „pomiędzy obu tymi mężami nigdy nie zachodziły nieporozumienia, lecz jedynie tylko różnice w zapatrywaniach, które przecież zawsze zdarzają się pomiędzy osobistościami zajmującemi wybitne stanowiska“. Polityczna nieprzyjaźń nie istniała między nimi nigdy, i nigdyby pomimo wszelkich insynuacyj nie ujawniła się w najnowszych czasach. To też wizyta komendanta korpusu hr. Waldersee u generał-pułkownika ks. Bismarcka nie jest niczem niezwykłem. Powtóre nazywają *Hamb. Nachr.* niezgodnemi z prawdą pogłoski o zbliżeniu pomiędzy kołami rządowemi a Bismarckiem, gdyż z jednej strony nie zachodzi żadna potrzeba podobnego zbliżenia, a z drugiej nie istnieją żadne zasadnicze różnice, których usunięcie mogłoby stanowić przedmiot dla podobnego zbliżenia. Twierdzenie zaś, iż Bismarck napróżno usiłował sprowadzić podobne zbliżenie, jest tendencyjną plotką.

W dziewiętnastym hanowerskim okręgu wyborczym, w którym komitet narodowoliberalny postawił kandydaturę ks. Bismarcka, wystąpili już socyalni demokraci do walki wyborczej ogłaszając swym kandydatem niejakiego Schmalfeldta.

Obiega pogłoska, iż reszta majątku welfickiego ma być zwróconą ks. Kumberlandowi.

Słychać, że kilka tysięcy robotników w rządowych fabrykach broni ma być rozpuszczonych, ponieważ wyrób nowych karabinów już ukończony.

Książę Napoleon.

Ks. Napoleon był zbyt wybitną, oryginalną i silnie narysowaną osobistością, aby śmierć jego mogła przejść bez wrażenia w świecie cywilizowanym, tem bardziej, że zmarły mimo wielkich błędów posiadał wiele stron ogólno-ludzkich sympatycznych i pociągających, a dosyć wymienić tu jedno, że będąc bardzo wykształcony, należał do najoświeceńszych książąt, jacy kiedykolwiek znajdowali się w pobliżu tronu. Mowca wyborny, a czasem świetny, choć nie zawsze polityczny, sprawiał on nieraz wiele kłopotu swemi przemówieniami w senacie cesarzowi Napoleonowi. Dziennikarz bardzo cięty i przytomny, w starości poświęcił swoje świetne pióro obronie swego wielkiego stryja, odpowiadając w książce, pełnej werwy i temperamentu zarzutom Henryka Taine, umieszczonym w numentalnem dziele *La France Contemporaine*. Dawny kochanek wielkiej aktorki Rachel, przez całe cesarstwo, kiedy stał blisko władzy, protegował swoim wielkim wpływem literaturę i sztukę: jego rezydencya *Palais-Royal* był miejscem schadzki wszystkich znakomitości ówczesnej Francyi. Jednem słowem, była to postać dziwnie pociągająca, a nawet olśniewająca, pełna kontrastów, świateł i cieni, zdolna do szlachetnych popędów, inteligencya pierwszorzędna, ale pozbawiona gruntownej podstawy, która daje charakter i zasady.

Śmierć księcia, politycznego znaczenia nie ma i mieć nie może, we Francyi republika jest utrwalona, a spór dawny w rodzinie Bonapartych jeszcze bardziej osłabia ich stronnictwo.

Dzienniki włoskie bardzo sympatycznie piszą o zmarłym, żegnając w nim szczerego przyjaciela Włoch; prasa francusko-republikańska podnosi jego wolnomyślne opinie, tylko skrajnie rojalistyczne rzucają na niego kamień potępienia.

Republique Française mniema, że republikanie nie mają najmniejszego powodu do jakiegokolwiek ubolewania nad śmiercią Napoleona, bo ten nie był ani republikaninem, ani cesarianinem, lecz księciem — i tylko księciem wyłącznie; tylko tym sposobem można sobie wytłumaczyć, że zawzięcie pogniewał się na syna za to, że ten na przekór prawowitemu pretendentowi samoistnie jako pretendent występował. Teraz skończyło się wszystko: teraz nadszedł czas dla syna wysilania się nad tem, aby demokracyę oszukiwać.

Dziennik *Journal des Débats* sądzi surowo nieboszczyka, bo zwala na niego część win, które cesarz Napoleon popełnił.

„Nieszczęściem życia jego było — pisze ten dziennik, — że zawsze stawał w fałszywej sytuacyi.

Temps podaje obszerną charakterystykę księcia, przypominając słynne niegdyś słowa Edmunda About: *César declassé!*

Nie małą ciekawość budzą pamiętniki, nad któremi książę zaczął już dawniej pracować. Pamiętniki te składają się z następujących części: pierwsza opisuje młodość do r. 1847, kiedy książę mógł z wygnania wrócić do ojczyzny francuskiej; druga zajmuje się ważnym okresem lat od r. 1848 do 1851; trzecia udziałem księcia w wojnie krymskiej i w sprawie włoskiej, następnie życie publiczne księcia, aż do wygnania z Francyi.

Przewodnią myślą tych pamiętników jest udowodnić niezbitemi dowodami, po pierwsze, że między nim a cesarzem Napoleonem nigdy nie było nieporozumień, a powtóre, że książę mimo swej życzliwości dla Włoch nie przestał ani na chwilę być gorliwym Francuzem i o dobro Francyi troszczyć się przedewszystkiem. Na dowód, że między nim a cesarzem nie było nieporozumień, dziennik *Gaulois* przytacza fakt, że książę utrzymywał korespondencyę z cesarzem aż do jego śmierci, a korespodencye te mają być nader ważne i ciekawe.

Co do ostatnich chwil księcia opowiada ksiądz Puyol, że kiedy wszedł do niego, aby mu udzielić ostatnich pociech religijnych, książę już na pół był nieprzytomny. Książ

---

kość jednego człowieka, to zasługa przed Bogiem samym, a kto wie, czy i nie zadośćuczynienie za płaskość, małość i złość wieku. I gdyby kiedyś nasz kraj, albo nasz wiek wzięty na sąd jak niegdyś Sodoma, miał się zastawić od zguby pewną liczbą sprawiedliwych, tedy pomiędzy tymi w pierwszym rzędzie powinienby zastawić się Krasińskim.

I jeszcze jedno. Uważano słusznie, że nasz wiek, jak żeby w nim wyschły były soki żywotne, w swoich latach późniejszych, powtarza tylko, a nic stwarzać nie umie, że po Byronie, po Mickiewiczu, skończyła się jego oryginalność i twórczość. I to prawda; przeciw tej prawdzie podnosi się i świadczy jedna tylko poezya Krasińskiego: nie najwyższa jako poezya zapewne, ale pierwsza w swoim rodzaju w Europie i dotąd jedyna, pierwsza poezya historyi i społeczeństw, zupełnie nowa i nigdy jeszcze nie widziana, oryginalna, jak tylko coś oryginalnem być może, pomimo wszystkich usterków piękna, wzniosła natchnieniem, myślą głęboka i potężna, a znaczeniem obchodząca nie swój naród tylko, ale europejska, utrzymuje, ratuje poezya Krasińskiego, prawie sama jedna w Europie, sławę twórczości naszego wieku w późniejszych jego latach. Nietylko historya, literatura europejska także mogłaby się zastawiać Krasińskim, gdyby jej kto zarzucił, że nie ma w nich wielkich pomysłów, że nie ma „sprawiedliwych.“

Czy ta poezya zamiast ratować swój naród, ma zaszkodzić mu raczej? to pytanie wielkie i ważne. Wielki krytyk Krasińskiego Klaczko, zapytuje z przestrachem, czy może być poezya zdrowym pokarmem dla narodu, z natury skłonnego do marzeń, pełnego fantazyi, który ma jakąś naturę pegazową, zaprzęgać się nie daje, rzeczywistości nie lubi, patrzy na nią z góry lub udaje, że jej nie widzi, dla tego, żeby w niej ciężko orać nie potrzebował? Czy mogła dla takich być zdrowym pokarmem poezya, która z natury skłonnym do rozkochania w sobie i samochwalstwa mówiła, że są wybranym na ziemi narodem i obiecywała pewne, konieczne zwycięztwo. „Polsce — mówi on dalej — nie brakło nigdy na Jeremiaszach lamentujących, ani na Ezechielach przepowiadających w niewoli Babilońskiej odbudowanie świątyni, ale Izajasza, któryby jej rozrachował sumienie, i gromił, wołał o skruchę, o poprawę, tego nie miała“. Że Krasiński widział Polskę i dawną i przyszłą, w świetle zbyt pięknem, to prawda. Ze jego poezya mówiąc nam, że dobra sprawa zwyciężyć powinna, i musi, bo jest dobrą, może w niejednego, może w wielu, może w ogół nawet, wpoiła nadzieję zbyt wielką, taką, że na ziemskie warunki zwycięztwa oglądaliśmy się za mało, a na tamte liczyli zbytecznie,—to być może. Wpływ jej na wypadki, które poprzedziły rok 63, nie na ludzi kierujących, ale na tych, którzy byli kierowani, nie da się zaprzeczyć. Ale mówiąc o tem trzeba przypomnieć i stwierdzić to, że naprzód, ona temu nie winna, jeżeliśmy wyciągnęli z niej naukę, jakiej w niej nie było. Ona wprawdzie obiecywała zwycięztwo, ale pod warunkami, ona nie tylko nie kazała czekać cudu z założonemi rękami, i wierzyć, że wygrana spadnie z nieba jak manna na puszczy, ale kazała pracować, orać, siać, zbierać, nie oglądać się na mannę; jeżeliśmy nie zrozumieli, to my winni, a nie ona. Powtóre, trzeba przypomnieć to, że jeżeli nawet były w niej rzeczy fałszywe, lub szkodliwe, to były obok nich inne, które na dziś, na jutro, na zawsze są prawdą niezmienną, świętą, najwyższą i jedyną zbawczą, że najwyższy rozum, cnota, jest prawdą nie moralną tylko, ale polityczną, że „nie drugich śmiercią, lecz własną, bezpłodnie, kończą na ziemi wszystkie ziemi zbrodnie“, to prawda nie tylko moralna, ale historyczna, — że kiedykolwiek „rozgrzmi się sąd w niebie po nad lat zbiegłych dwoma tysiącami,“ mamy wśród sądu tego sami zbawić siebie, a zbawić możemy tylko świętemi czynami, i dla tego prosić mamy o dobrą wolę,— to także prawda. I prawda, że jeżeli rzucimy się lub wciągnąć się damy w tę otchłań złego, która jest „pychą i złością i swarem“ a ku nam „pnie się, rośnie zmierza“ — na dnie jej sobie nicestwo pościelem“.

A więc z tego wszystkiego wniosek? Wniosek jest, że byleśmy chcieli, poezya Krasińskiego nie przyniesie nam szkody. Ona swoje skończyła, ta poezya wieszcza, która z przepaści nieszczęść wróżyła Polsce przyszłość szczęśliwszą; zamilkła, powiedziawszy, jaka ta przyszłość być powinna i od czego ona zależy. Teraz kolej, teraz czas na prozę: a nie na prozę pisaną, — „słowo tylko, to marna połowa arcydzieł życia“ — ale na prozę działania i pracy; czas na rozróżnianie w poezyi Krasińskiego czy innej, tego, co jest pochlebnem i złudnem, od tego, co jest prawdziwem i zdrowem, teraz czas nie kołysać się z łódką na marzeń jeziorze, ale, co poezya głosem spiewała, „wcielać poematu w kształt dotykalny“, nie znać „słowa i czynów rozdziału“, nie mówić o Ojczyźnie tylko, albo nad nią tylko płakać, albo o niej krzyczeć, ale w kształt dotykalny wcielać gorżką naukę „Nieboskiej komedyi“, naukę „Irydiona“, że nienawiść a zemsta nic nie buduje i nie wskrzesza, naukę „Psalmów“ tę cnotę, która jest najwyższym rozumem. Epoka poezyi zamknęła się u nas, wieszcze pomarli, zostaliśmy tylko my prości ludzie, i mamy teraz zdać próbę, czyśmy ich rozumieli, czy oni się nam na co zdali, czy też na tyle tylko, co Izraelowi prorocy. Sprawdzenie przepowiedni, lub ich zaprzeczenie zależy od nas. Ku czemu się ma? U nas podobno „Psalm Żalu“ powinienby brzmieć głośniej, niż „Psalm Nadziei“, bo trzy inne „Wiary“, „Miłości“ i „Dobrej Woli“ tak zagłuszone, że ich prawie nie słychać; a na horyzontach takie się ukazują północne zorze „Nieboskiej komedyi“, takie zaprzeczenie wszelkiej ojczyzny, że aż ze strachem pytać się przychodzi, czy kiedyś nie będziemy żałować tego, co się nam dziś w poezyi Krasińskiego złudnem wydaje, czy nie będziemy wołać z płaczem o te złudzenia, bo choć one złe, ale w nich jest przynajmniej ideał dziś już zagrożony tym losem, jakiego doznał ideał wiary, ideał wolności i wszystko, co było pięknem w naszym świecie.

Ale pośród nadziei i obaw, pokus rozpaczy lub pokus zuchwałej pewności siebie, jednem trzeba się przejąć i tem jednem żyć, że rzecz rozstrzygniętą jeszcze nie jest, a jej rozstrzygnięcie na naszej odpowiedzialności, na naszem sumieniu; że poezya Krasińskiego może stać się prawdą, bo jest w niej zawsze siła odżywcza, a od nas zależy, żeby się w niem znalazła i siła skuteczna, siła zbawcza. Znajdzie się ona wtedy, kiedy to słowo przestanie być tylko kordyałem w omdleniu, pociechą w smutku, źródłem nadziei w ucisku i tarczą przeciw rozpaczy, ale kiedy tem wszystkiem być nie przestając, stanie się dla nas zarazem i prawidłem życia. I od nas zależy, na naszej odpowiedzialności jest, żeby prawdą stały się te słowa piękne, które pod wrażeniem Krasińskiego śmierci zwracał do niego Pol, kiedy zmarłego żegnał, a siebie pocieszał nadzieją:

> Zamknęły się usta, lecz pieśń się powtórzy
> Żywotem narodu w wiekowej podróży.

go poznał i podał mu rękę; ksiądz Puyol powiada, że nikt nie żądał od umierającego retrakcyi przekonań, które zresztą nie były ateistyczne. Król Humbert okazał jak zwykle wiele serca, nie pozwolił aby księciu wyrządzono przykrości jakiegokolwiek rodzaju. Obecnie oczekują otwarcia testamentu, który wyjaśni sprawę politycznej sukcesyi.

Z Belgradu.

(Z bieżącej chwili).

Wedle „Agencyi Północnej“, prezes gabinetu, Pasicz, oświadczyć miał królowi Milanowi, że konieczność państwowa wymaga uregulowania stosunków pomiędzy matką i synem w sposób taki, iżby sprawa przestała niepokoić umysły. Inaczej rząd będzie zmuszony sam warunki zadekretować. Milan sprzeciwia się projektowi przyjazdu księcia czarnogórskiego do Belgradu. Regencya stoi w tej sprawie po stronie Milana, i użyje nawet poważnego pośrednictwa dyplomatycznego, aby księcia odwieść od tego zamiaru.

Z innej strony donoszą, że królowa Natalia oświadczyła, iż żadnych nowych układów z Milanem zawierać nie będzie. Mimo nalegań Pasicza nie może przeto nic być przeprowadzonem.

Król Milan złożył wizyty wszystkim zagranicznym przedstawicielom, i przy tej sposobności dał im wyjaśnienia w znanej sprawie zamordowania dwóch kobiet, uwięzionych z powodu zamachu na jego życie, przyczem prosił ich, aby wyjaśnienia te zakomunikowali swym rządom.

Nie odznaczający się zbyt wiarygodnemi informacyami belgradzki korespondent peszteńskiego *Egyetertesa* donosi, że król Milan zwołał przed kilkoma dniami oficerów na tajną naradę do kasyna oficerskiego, położonego naprzeciw konaku królewskiego. Tu zwrócił ich uwagę na pismo Garaszanina, w którem oskarżenie o morderstwo uwięzionych kobiet zwróconem jest wprost przeciwko armii, i wezwał do pomszczenia się na tym, który odważył się żołnierzom serbskim zarzucać tak ohydną zbrodnię. Oficerowie oświadczyli gremialnie, że gotowi są zażądać zadośćuczynienia. Garaszanin, opowiada dalej korespondent, nosi przy sobie bezustannie nabity rewolwer, i grozi każdemu śmiercią, ktoby się do niego zbliżył. Jest rzeczą prawdopodobną, iż lada dzień przyjdzie do zajść skandalicznych.

KRONIKA

Lwów, 20 marca.

— **Obiad** na cześć ks. Adama Sapiehy, dany, jak to już donosiliśmy, przez członków Towarzystwa gospodarskiego i członków przedwyborczego komitetu centralnego, odbył się wczoraj w sali Frohsinn. Przybyło 95 osób, a pierwszy toast w wymownych słowach na cześć księcia jako prezesa Towarzystwa rolniczego, wniósł Stanisław hr. Dzieduszycki. Jako reprezentant krakowskiego Towarzystwa rolniczego przemawiał p. Struszkiewicz, zaznaczając zasługi księcia Sapiehy. Następnie p. Zygmunt Dembowski podniósł pełną gorliwości obywatelskiej działalność księcia jako prezesa przedwyborczego komitetu centralnego. Z kolei przemawiał dr. Włodz. Kozłowski, wznosząc toast na cześć księcia, który zacnem wychowaniem synów złożył najlepszy dowód swych uczuć obywatelskich i patryotycznych. Poczem zabrał głos ks. Adam Sapieha i w świetnem, pełnem krasomowczej siły przemówieniu, podziękował za uznanie, zaznaczając konieczną potrzebę, by oba Towarzystwa rolnicze szły z sobą zgodnie ku wspólnemu celowi. W podniosłych słowach — odpowiadając na toast p. Kozłowskiego — zaznaczył książę, na jakich zasadach powinno być oparte wychowanie dzieci, synów naszych, — a wreszcie w końcowym ustępie z naciskiem podniósł, iż jeżeli działalność zgromadzonych obywateli kraju tak w towarzystwach rolniczych jak i w komitecie centralnym może przynieść i przynosi dodatnie rezultaty, to niewątpliwie dzięki poparciu i obywatelskiemu współdzianiu mężów, którzy stoją u steru — JE. Pana Namiestnika i ks. Marszałka krajowego.

Hr. Henryk Skarbek wniósł nadto osobny toast na cześć księcia Marszałka.

Książę Sanguszko w serdecznych i podniosłych słowach dziękując za uznanie i zaznaczając doniosłość Towarzystwa gospodarskiego w kraju, wniósł toast na cześć p. Pietra Grossa, który położył wielkie dla Towarzystwa zasługi i od lat 40 bierze udział w pracy publicznej.

Zasługi i pożyteczną obywatelską działalność p. Z. Dembowskiego podniósł w serdecznem przemówieniu p. Włodzimierz Gniewosz, wnosząc toast na cześć prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, który z taką gorliwością oddaje się pracy dla dobra tej doniosłej instytucyi.

Spełnieniem ostatniego toastu „kochajmy się“ zakończyła się uczta około godziny pół do 7 wieczorem.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Roberta Terleckiego, c. k. radcy Namiestnictwa, złożyli na rzecz funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych, urzędnicy c. k. starostwa w Sokalu 12 złr.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem (ul. Blacharska 18). Porządek dzienny: 1. Okazanie preparatów anatomicznych, dr. Feigel. 2. Kilka uwag o molluscum contagiosum z okazaniem preparatów, dr. Wehr.

— **Koncert** zaszczytnie znanej orkiestry 55 p. p., pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Kiesowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. w sali „Sokoła“. W program, który się składa z utworów najcelniejszych kompozytorów, wchodzą „Mignon“ Tomasa, „Arioso“ Händla na 20 skrzypiec, nadto odegra p. Kiesowski Wieniawskiego „Souvenir de Moscou“, jako solo skrzypcowe.

— **Wypadek kolejowy**. Dnia 18 b. m. około godziny $3^1/_2$ po południu, wydarzył się na stacyi Skole, podczas przetaczania wozów pociągu ciężarowego l. 980 wypadek skaleczenia urzędnika pełniącego podówczas służbę ruchu. Urzędnik ten, chcąc zahamować wóz będący w ruchu, uczepił się drążka umieszczonego pomiędzy kołem a sprężyną wozu; nie mając jednak wprawy w czynnościach, które nie należą do zakresu jego działania, skutkiem nieostrożnej manipulacyi doznał niestety ciężkiego skaleczenia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 20 marca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr oscyluje.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 20 marca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły silny (4—5), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (68 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 1·8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +9·7°C, najwyższa +15·0°C wczoraj w południe, najniższa +2·4°C dziś w południe.

Wczoraj po południu przy bardzo silnym wietrze był stan nieba zmienny, wieczorem zaszły chmury a deszcz pada dotąd z przerwami.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnych Niemczech; zwyżka 770 do 765 w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 763 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 20, do godziny 12 w południe dnia 21 marca 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zmienny od strony zachodniej, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby będzie około +3·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza podniesie się do 85 prc.; opad: deszcz a śnieg możliwy.

— **Najprzew. ks. biskup Hryniewiecki**, zabawiwszy kilka tygodni w Krasiczynie, wyjechał teraz do Arco, celem poddania się hydropatycznej kuracyi. Ks. biskup otrzymał był od Polaków, przebywających w Ameryce, propozycyę przeniesienia się do Stanów Zjednoczonych. Oświadczył im jednak, że uczyniłby zadość ich żądaniu wtedy dopiero, gdyby Stolica Apostolska utworzyła wikaryat polski w Ameryce.

— **W „Sokole“ tarnopolskim** odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. koncert orkiestry wojskowej 15 p. p. Program urozmaicony. Dochód przeznaczony na wykończenie własnej sali „Sokoła“.

— **Podczas odpływu kry** na Wiśle pod Toruniem, widziano dwóch ludzi na krze mijających miasto. O ratunku nie było mowy. Niedaleko nich płynęły resztki jakiejś strzechy słomianej. Zapewnie nieszczęśliwi na strzechę się byli schronili, a kra rozbiła budynek i popłynęła z niemi. Z korzenickiej Kępy pionierowie uratowali kilku ludzi. — Z Gdańska dodonoszą: Lewa grobla Nogatu nie wytrzymała naporu wielkiego wezbranej Wisły. Woda przerwała tamę i zatopiła 5 najbliższych wiosek. Mieszkańcy z trudem z życiem uciekli.

— **Sub auspiciis imperatoris** odbyła się pierwsza na czerniowieckiej wszechnicy promocya na dniu 13 b. m. Promowano p. Jana barona Styrczę na doktora praw. Na uroczystości był obecnym prezydent kraju, senat akademicki, studenci i wiele publiczności. Do młodego doktoranda przemówił stosownie rektor dr. Schuler-Libloy, na co odpowiedział promowany. Przemawiał następnie dziekan wydziału prawniczego, radca rządu prof. dr. Kleinwächter, a w mowie tej. jak donosi *Gazeta Polska*, znalazł się ustęp charakterystyczny: „Więcej z promowanych na tutejszej wszechnicy studentów, wykazało takie same znakomite wyniki studyów, jak pan, doktorze; a jeżeli, pomimo to, pan jesteś pierwszym, któremu powiodło się otrzymać to wyszczególnienie, to zawdzięczasz pan to nie tylko wytrwałej pilności, ale niemniej temu, że równocześnie chciano tym aktem uczcić pańskiego ojca“.

— **Zapis dobroczynny.** Zmarły w październiku r. z. ś. p. Stanisław Stefanowicz, testamentem przeznaczył większą część posiadanego majątku na cele dobroczynne, jako to: 1) na budowę kościoła rzymsko-katolickiego, mającego się wznieść przy ul. Dzielnej w Warszawie rubli 4500, oraz połowę sumy, jaka osiągnięta zostanie ze sprzedaży nieruchomości nr. 3115*AB* przy ulicy Wolskiej w Warszawie położonej, a oszacowanej według inwentarza na sumę 22.876 rubli $66^2/_3$ kop. Dalej 2) po rubli 3000 dla czterech kościołów rzymsko-katolickich w Warszawie, czyli razem 12.000 rubli, a mianowicie: na dalszą budowę kościoła św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży; na dalszą budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie; na budowę kościoła na Pradze; wreszcie na wewnętrze roboty w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach; 3) rubli 1000 dla rozdania biednym, których położenie sprawdzone zostanie przez biuro nędzy wyjątkowej w Warszawie i tyleż dla zakładu paralityków. Egzekutorami testamentu ś. p. Stefanowicz ustanowił rz. r. st. Wincentego Kwiecińskiego i Józefa Grzybowskiego.

— **Doroczny bal polski** w Petersburgu, urządzany na dochód towarzystwa dobroczynności przy kościele św. Katarzyny, odbył się 9go b. m. w salonach klubu szlacheckiego. Bal urządzali: książę Ferdynand Radziwiłł, książęta Leon i Paweł Sapiehowie, hr. August Potocki, hr. Józef i Roman Potoccy, hr. Wodzicki i senator Hartkiewicz. Obowiązki gospodyń przyjąć raczyły: z Sapiehów księżna Radziwiłłowa, małżonka członka pruskiej Izby panów i opiekunki towarzystwa, panie: K. Wojnicka, M. Kierbedź, A. Małkowska, Marcelina Sembrich, N. Spasowiczowa i t. d. Osób było półtora tysiąca, między niemi znajdowało się wielu dygnitarzy, ambasadorów i przedstawicieli zagranicznych. Tańczono do godziny 6 rano.

— **Wściekły kot.** W fabryce czekolady przy ulicy Towarowej w Warszawie wściekł się kot i zaczął się rzucać na ludzi. Jeden z robotników, Piotr Grabowski, chcąc złapać kota, podszedł do niego z workiem, lecz w tej chwili kot ugryzł go w palec i podrapał mu twarz, poczem uciekł. Grabowskiego odesłano do lecznicy dra Bujwida.

— **Cholera**, jak donoszą dzienniki włoskie, wybuchła w Massawie.

— **Wiele ważnych zabytków** starożytności odkryto znowu we Włoszech. I tak w Weronie odkopano dwa posągi kobiece, głowę trzeciego i wyrzeźbiony pień drzewa, który służył za podporę innemu posągowi. Jak się okazuje z napisu, wyrytego na tej podporze, było to ani mniej, ani więcej, tylko dzieło oryginalne samego Praksytela! W Bononii znaleziono kilka mozaikowych posadzek starorzymskich, ważny napis łaciński pod Assyżem, w okolicy Civitavecchii popiersie Trajana. W Rzymie zaś poznajdowano starożytne ściany w nowym ogrodzie Kwirynału, ułamki napisów przy ulicy dello Struzzo i w pobliżu placu św. Chryzogona; inne napisy grobowe w korycie Tybru, wielki kamień grobowy z napisem pod Belwederem Watykanu. W Pompei znaleziono dwa utrącone posągi, kobiety i Bachusa. W Cittaducale odgrzebano napis na cześć dwunastu bogów, kolumnę milową, czyli drogoskaz z czasów Augusta, postument z napisem znikłego posągu Dyoklecyana w Trivento i t. d.

— **Kwiaty jadalne**. W Anglii, a szczególnie w Szkocyi, ostatniemi czasy zaczął się upowszechniać zwyczaj spożywania kwiatów. W pierwszym rzędzie idą kwiaty bodiaku, potem akacyi, nasturcyi i ziela ogórków. Ostatnie dodają się przeważnie do sałaty. Kwiaty akacyi zwykle się smażą; rabarbarum podają w różnych postaciach, podobnie jak i esparcetę; nareszcie nad kanałem La Manche, Anglicy konsumują w wielkich ilościach rodzaj kapusty morskiej.

— **Wystawa powszechna w Chicago**. Komitet, mającej się odbyć w r. 1892 wystawy chicagoskiej, rozporządza już w chwili obecnej pokaźną sumą 66 milionów dolarów. Plac wystawy ma być cztery razy większy, niż miejsce, jakie zajmowała wystawa paryska. Yankesi, pozazdrościwszy wieży Eiffel stolicy cywilizowanego świata, pragną też wznieść coś kolosalniejszego jeszcze. Projektowana wieża Babel ma mieć 1100 stóp wysokości; koszta jej obliczono na dwa miliony dolarów. Będzie ona miała trzy piętra: pierwsze na wysokości 200, drugie 400, trzecie na 1000 stóp ponad ziemią. Na każdem piętrze będą restauracye, na szczycie wieży powiewać ma na olbrzymiem drzewcu flaga Stanów Zjednoczonych. Platformy pomieszczą ogółem 80.000 osób. Wznoszenie się i spuszczanie z wieży dokonywane będzie przy pomocy wind, funkcyonujących z szybkością 700 stóp na minutę i mogących przywieźć 16.000 osób na godzinę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W przepełnionym od góry do dołu teatrze wystąpiła wczoraj panna Russel w Trawiacie; już o godzinie szóstej nie było ani jednego wolnego miejsca, co najlepszym dowodem jaką sympatyą i popularnością cieszy się u nas amerykański słowik. To też z największą radością dowiedziała się publiczność, że panna Russel przedłuży jeszcze we Lwowie swój pobyt i wystąpi kilka razy w teatrze, a życzeniem melomanów jest, aby występy te przeciągnęły się jak najdłużej.

Panna Russel odniosła wczoraj prawdziwy i wielki tryumf; zachwycała ona publiczność nietylko prześlicznym spiewem, wyborną, piękną i mistrzowską grą, ale także i przepysznemi najlepszego smaku toaletami. W pierwszym akcie miała suknię jedwabną blado-żółtą, której cały przód był okryty prawdziwemi drogocennemi koronkami, w drugim suknia skromna, zastosowana do zacisza wiejskiego, z materyi zwanej *crêpe de chine*, niebieska z różowem; w akcie trzecim wielka toaleta balowa, istne arcydzieło, suknia atłasowa biała ozdobiona dżetami srebrnemi, na szyi brylanty a w ręku skromny bukiet z białego bzu i konwalii ulubionego kwiatu artystki; w czwartym wreszcie akcie szlafrok biały koronkowy pełen poezyi i wdzięku.

Miss Ella Russel była wczoraj przedmiotem serdecznych i zaszczytnych owacyj; po każdym akcie, po każdej scenie wywoływano ją i oklaskiwano, a po trzecim akcie wśród entuzyastycznych okrzyków, uwielbienia i zachwytu ofiarowano jej kwiaty jako hołd dla talentu i osoby. Ogólny wzbudzał podziw kolosalny kosz z przepysznemi kwiatami, związany szarfami trójkolorowemi o barwach Stanów Zjednoczonych; wspaniały ten dar pochodzi od jednego z najznakomitszych naszych mecenasów sztuki i najlepszych znawców teatru; drugim darem była piękna lyra okryta cała fiołkami z napisem: *à l'incomparable Violetta!*

Jutro panna Russel wystąpi w operze Gounoda; trudno zaiste o idealniejszą kochankę Romea! a potem nastąpi „Gioconda“, którą obecnie studyuje artystka.

Artyści lwowscy uchwalili na wczorajszem zebraniu, które się odbyło w Tow. sztuk pięknych pod przewodnictwem dyrektora Reprezentacyi p. Wł. Łozińskiego, wziąć także udział w wystawie berlińskiej, wobec otrzymanego zapewnienia ze strony komitetu, że utworzony będzie osobny dział dla sztuki polskiej. Zgłoszone obrazy i rzeźby pp. Augustynowicza, Barącza Tad., Harasimowicza Marcelego, Lewandowskiego, Kaczora-Batowskiego, Makarewicza, Popiela Tadeusza, Styki oraz Wiśniowieckiego, — odejdą w tych dniach do Berlina.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, we czwartek, po raz drugi „Teść“, komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego. Jutro, w piątek, po raz trzeci „Romeo i Julia“, gościnny występ panny Elly Russel i pana Ignacego Warmutha.

Dzisiejsze drugie przedstawienie „Teścia“ wypadnie niewątpliwie jeszcze lepiej od pierwszego, tem bardziej, iż o ile nam wiadomo, autor poczynił pewne bardzo korzystne zmiany w dyalogach i sceneryi, co się z pewnością przyczynić musi do podniesienia werwy i humoru w sztuce, która przy pierwszem przedstawieniu zyskała tak ogólny poklask publiczności.

Drugą nowiną, z jaką wypada nam się podzielić z czytelnikami jest, że dyrekcyi udało się po dłuższych rokowaniach pozyskać pannę Russel jeszcze na kilka występów. — I tak: usłyszymy ją jutro w „Romeo i Julii“, a później w „Giocondzie“.

Teodor Banville, znany liryczny i dramatyczny poeta francuski, zmarł przed kilku dniami w Paryżu, rażony atakiem apoplektycznym. Urodzony w r. 1820 w Paryżu, już w 22 roku swego życia zdobył sobie rozgłos w świecie literackim, a zaraz pierwsze jego utwory „Les Cariatides i „Les Stalactides“ cieszyły się wielkiem uznaniem. Szczególnie jego „Odes funambulesques“ celowały szlachetną podniosłością uczucia, czystością i wdziękiem wiersza i pięknością formy. Z utworów jego dramatycznych zasłynął przedstawiony w roku 1866 w *Théâtre français* dramacik jednoaktowy *Gringoire*, prawdziwy brylant poezyi historyczno-rodzajowej na scenie. Zbiór komedyj Banville'a (*Le feuilleton d'Aristophane*, *Le cousin du Roi*, *Deidamia Le beau Léandre* i t. d.) pojawił się w r. 1866. W swoim czasie wielkim cieszyły się rozgłosem także romanse i fantazye Banville'a, jak: *Les pauvres Saltimbanques*, *La vie d'une comédienne*, *Esquisses parisiennes*. *Les Camées parisiennes* i t. d. Na scenie warszawskiej w ostatnich czasach grano uroczy drobiazg sceniczny zgasłego poety *Pocałunek*. Od r. 1869 był Banville redaktorem feiletonu paryskiego dziennika *National*.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 marca.)

Prezydent p. Mochnacki zaprosił pp. radnych na popis straży pożarnej miejskiej, który odbędzie się w dniu 24 b. m. w dziedzińcu ratuszowym.

Sekretarz Rady odczytał dwa reskrypta c. k. Namiestnictwa, wzbraniające wykonania uchwał Rady miasta Lwowa, powziętych na na posiedzeniach z dnia 26 lutego i 12 marca b. r. w sprawie uroczystego obchodu konstytucyi 3 maja, a to na tej podstawie, iż Rada m. Lwowa powyższemi uchwałami przekroczyła przysługujący jej z mocy ustawy z 14 października 1870 (Dz. u. kr. nr. 79) zakres działania.

Senior Rady p. Stokowski postawił wniosek, aby Rada wniosła rekurs do Ministerstwa spraw wewnętrznych, tudzież prośbę do Koła polskiego, na ręce posłów m. Lwowa, ażeby sprawę tę poruszyło na najbliższem posiedzeniu Rady państwa. Rada uchwaliła ten wniosek jednomyślnie. Uchwalono również dodatek p. Rewakowicza, aby przetłómaczono tekst konstytucyi 3 maja 1791 r. i przesłano go J. E. Prezydentowi Ministrów, aby się przekonał, że nie ma w niej nic niebezpiecznego i grożącego całości państwa.

Po załatwieniu spraw drobniejszych, uchwalono na wniosek ks. kan. Mazuraka wybrać p. Michała Michalskiego, w uznaniu jego zasług dotychczasowych, ponownie na rok 1891 pierwszym delegatem miasta.— Rada uchwaliła bez rozprawy.

Również bez formalności zwykłych wybrano komisyę administracyjną niestałych dochodów miejskich na rok 1891 w dotychczasowym jej składzie.

Odezwę c. k. wyższego sądu krajowego w sprawie opłaty gminnej za zwiększone używanie wody, tudzież kanału z powodu budowy gmachu sprawiedliwości, załatwiła sekcya III po myśli wyrażonych w tej odezwie życzeń, dodając, że zwiększony użytek wody do picia z wodociągu przy ulicy Batorego, opłacać ma Sąd wyższy po 3 , ct. za metr sześcienny wody — Rada uchwaliła.

Z kolei przedstawił referent sekcyi III p. Janowski sprawę budowy teatru letniego w Ogrodzie miejskim. Sprawa ta poruszoną była jeszcze w roku 1875 przez ś. p. Jana Dobrzańskiego, skutkiem śmierci jednak wspólnika jego, ś. p. Jana Tańskiego, zaniechaną została. Później poruszył ją były dyrektor teatru p. Barącz, ale również bez skutku. — Obecna dyrekcya teatru wniosła w roku zeszłym ponownie podanie, w którem wyraża gotowość wybudowania teatru letniego w Ogrodzie miejskim według załączonych do podania planów. Urząd budowniczy dał opinię, że teatr letni powinien być wybudowany z drzewa i cegły (t. zw. strychulec), że jedynem miejscem pod budowę byłby trawnik przy ulicy Matejki w górnej części ogrodu. Magistrat, rozpatrzywszy plany, poczynił pewne uwagi, sprzeczne z opinią urzędu budowniczego, oświadczył się bowiem za budową teatru przy ulicy Kraszewskiego, gdzie należałoby wyciąć tylko kilka drzew, przez co Ogród miejski żadnej nie poniósłby szkody. Sekcya III postanowiła, mając te dane, zrobić oględziny obu placów proponowanych. Na te oględziny nikt jednak nie przybył. (*Wesołość.*) Sprawa przeszła potem do II sekcyi, która znowu zarządziła oględziny miejsca. Tym razem przybyło kilku członków Rady z p. prezydentem na czele, lecz nie powzięli żadnej decyzyi. W obec tak stanowczej niechęci członków Rady do sprawy budowy teatru letniego, uchwaliła sekcya II wnieść do Rady wniosek o przejście nad całą sprawą do porządku dziennego. Działo się to z końcem roku zeszłego. Atoli nim sekcya II do Rady weszła, wpłynęła petycya artystów i artystek sceny lwowskiej za budową teatru letniego. Petycya motywowaną jest tem, że grać w teatrze hr. Skarbka nie można, a peregrynacye personalu po prowincyi są dla niego rujnujące materyalnie i niegodne artystów sceny stołecznej. Wskutek tej petycyi, powzięły sekcye II i III uchwałę: „Nad petycyą p. Schmitta o budowę teatru letniego w Ogrodzie miejskim przechodzi się do porządku dziennego, z uwagi jednak na ważność teatru letniego tak dla ludności miasta, jak i dla personalu teatralnego, sprawę budowy teatru letniego przekazuje się komisyi, zajmującej się budową stałego teatru we Lwowie". To sekcye przedstawiają Radzie do zatwierdzenia.

Rad. p. Pipes upatruje w tej uchwale sekcyj znowu intencyę odroczenia sprawy, i wnosi o bezzwłoczne rozstrzygnięcie sprawy w pełnej Radzie.

Radny p. Ramułt, obawiając się doraźnego odrzucenia wniosków o budowę teatru letniego, wniósł, odesłać sprawę do komisyi teatralnej, z poleceniem, aby przyszła z dodatniemi wnioskami do pełnej Rady na najbliższem posiedzeniu.

Radny ks. kan. Mazurak żądał, ażeby ogród miejski był wykluczony z kombinacyj miejsc pod budowę teatru letniego.

Radny p. Piepes poparł wniosek pana Ramułta.

Radny p. dr. Byk dodał żądanie, aby komisya teatralna przedstawiła Radzie plac odpowiedni pod budowę teatru letniego.

Po krótkiej jeszcze dyskusyi, uchwalono wniosek sekcyj, powyżej podany, tudzież dodatek p. Ramułta i zastrzeżenie księdza kan. Mazuraka.

Radny dr Krówczyński przedstawił sprawę udzielenia konsensu na wybudowanie cyrku we Lwowie. J. Blumenfeld, właściciel cyrku w Przemyślu, wniósł o pozwolenie na wybudowanie cyrku obok szkoły imienia św. Anny. Sekcya sanitarna przychyliła się do tego podania 7 głosami przeciw 6.

Radny dr. Schaff był za odroczeniem sprawy, a prof. Zacharjewicz wprost za odrzuceniem podania, ze względu, że na miejscu, gdzie przedsiębiorca chce cyrk postawić, ma stanąć dworzec parowego tramwaju. Radny Ramułt sprzeciwił się również stanowczo budowie cyrku. Radny Heppe podniósł, że cyrk wspomniany przyjechać ma z Przemyśla, gdzie panuje ospa. Pan Jonasz był za udzieleniem konsensu. Dr. Byk uważał, że Rada na podstawie regulaminu nie ma powodu rozstrzygać sprawy, gdyż idzie o budowę cyrku na gruncie prywatnym Auerbacha. Radny dr. Piętak był zdania, że udzielenie konsensu należy do magistratu, który jednak nie powinien dać konsensu na budowę cyrku w pobliżu szkoły.

Ostatecznie uchwalono wniosek dr. Schaffa, ażeby sprawę udzielenia konsensu odesłać do magistratu.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Komisya rewizyjna wraz z Dyrekcyą zdała dziś przez usta referenta swego pana Teofila Żurowskiego sprawę o przekazanym sobie wniosku p. D Abrahamowicza, co do udziału właścicieli dóbr tabularnych na Bukowinie, przystępujących do Towarzystwa, w opłacie na fundusz rezerwowy.

Komisya oświadcza się za opłatą 1 proc. od udzielić się mającej pożyczki na fundusz rezerwowy.

Wskutek tego okazała się potrzeba zmiany odnośnych paragrafów statutu Odpowiednią stylizacyę tych paragrafów przedstawił wice-prezes Dyrekcyi p. Gniewosz.

Zgromadzenie, uchwaliwszy postawioną przez komisyę zasadę, przyjęło następnie proponowane zmiany §§. statutu.

Paragraf 1 opiewać będzie:

§. 1. Galicyjski Instytut kredytowy ziemski jest stowarzyszeniem większych właścicieli dóbr ziemskich w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem i w księstwie Bukowińskiem, w celu dostarczenia kapitałów pod warunkami umiarkowanemi, przez wydawanie pożyczek w listach zastawnych na hipotekę tych dóbr, pod wskazaną w §. 12 gwarancyą solidarną wszystkich właścicieli dóbr, którzy do Towarzystwa przystąpili.

Zmieniono także §. 2, który opiewać będzie:

„Wszystkie dobra ziemskie, w tabuli krajowej galicyjskiej, w księgach hipotecznych, istniejących przy c. k. sądach krajowych i obwodowych w Galicyi i na Bukowinie jako osobne całości tabularne zapisane, przyjęte być mogą do Towarzystwa, jeżeli Towarzystwo na każdą taką majętność, podług zasad do ocenienia wartości dóbr przyjętych, przynajmniej 500 zł. pożyczyć może".

Do §. 16 wniosła komisya rewizyjna łącznie z dyrekcyą dodatek, tej treści że „właściciele dóbr ziemskich na Bukowinie, przystępujący do Towarzystwa mają opłacać na rzecz funduszu rezerwowego 1 prc. od zaciągniętej pożyczki".

Tutaj del. dr. Paszkowski podniósł wczorajszy swój wniosek, ażeby postanowienie to opuścić, a nałożyć na właścicieli dóbr bukowińskich tylko dodatek administracyjny.

Del. pp. Stan. hr. Badeni i Abrahamowicz oraz syndyk dr. Skałkowski sprzeciwili się temu wnioskowi, głównie z powodu że jest kwestya, czy dodatek administracyjny wpłynie do funduszu rezerwowego.

W głosowaniu upadła propozycya p. Paszkowskiego, a uchwalono dodatek powyżej podany.

§. 89 statutu uchwalono w następującem brzmieniu:

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa składa się z 69 delegatów wybranych na lat 6 przez właścicieli dóbr ziemskich, zapisanych w Tabuli krajowej galicyjskiej, i w księgach hipotecznych, istniejących przy c. k. Sądach krajowych i obwodowych w Galicyi i Bukowinie z grona tychże właścicieli, stosownie do osobnego, w tej mierze wydanego postanowienia.

Z tych 69 delegatów wypada 63 na Galicyę z Wielkiem Księstwem Krakowskiem a 3 na Bukowinę.

Do ważności uchwał ogólnego zgromadzenia potrzebna jest obecność 37 delegatów, a jeśli przedmiotem uchwał są zmiany statutów, potrzebną jest obecność 50 delegatów.

Nad powyższym §fem rozwinęła się w zgromadzeniu szeroka dyskusya w kwestyi ustanowienia liczby delegatów. Dyrekcya proponowała siedmiu, po dyskusyi jednak uchwaliło zgromadzenie liczbę podaną, to jest trzech, zaproponowaną przez delegata Dzianotę. Liczba ta później, w razie stwierdzonej potrzeby powiększoną być może.

§. 91 opiewać będzie jak następuje:

Rozwiązanie Instytutu uchwala także ogólne zgromadzenie. W takim razie muszą być zwołani na zgromadzenie wszyscy właściciele dóbr ziemskich zapisanych w tabuli krajowej galicyjskiej, w księgach hipotecznych krakowskich i w księgach hipotecznych, istniejących przy c. k. sądach krajowych i obwodowych w Galicyi i na Bukowinie, a to zgromadzenie postanowi, na jaki cel, dla ogółu pożyteczny, fundusz rezerwowy i wszelki inny majątek tegoż Instytutu pozostający, po dopełnieniu ciężących na nim zobowiązań, obrócone być mają. Do wykonania tych uchwał potrzebne jest zezwolenie Sejmu galicyjskiego i Najwyższe potwierdzenie; przyczem Sejm będzie miał staranie, aby wszystkie zobowiązania Instytutu były dopełnione.

Uchwalono dalej dodatek do §. 93 następującego brzmienia:

Dla załatwienia spraw Instytutu kredytowego na Bukowinie mianowany będzie jeden Wydział okręgowy z siedzibą w Czerniowcach z zakresem działania na całe księstwo Bukowińskie.

Wreszcie uchwalono zmianę §. 2 ordynacyi wyborczej, który opiewać ma:

Właściciele dóbr ziemskich tabularnych w Księstwie Krakowskiem stanowią jedno ciało wyborcze i wybierają trzech delegatów i tyluż zastępców.

Na wniosek prezesa p. Dembowskiego udzielono dyrekcyi upoważnienia do poczynienia w powyższych paragrafach zmian stylistycznych, gdyby Rząd przy zatwierdzaniu statutów takich zmian zażądał.

Przystąpiono z kolei do następnego punktu porządku dziennego.

Dyrektor p. Rozwadowski przedłożył projekt w sprawie zmiany regulaminu szacowania hipotek.

Uchwalony przez poprzednie zgromadzenie delegatów regulamin szacowania hipotek nie otrzymał Najw. sankcyi z powodów formalnych, a głównie dla tege, że wymieniono w nim prawo propinacyi, jako integralną część hipoteki, co po wykupnie prawa propinacyi straciło racyę bytu. Obecnie proponuje przeto dyrekcya wyeliminowanie z regulaminu szacowania ustępów, odnoszących się do prawa propinacyi.

Dodatkowo wnosi dyrekcya, ażeby miała prawo wysyłać do oszacowania hipotek także swego delegata (czego dotąd nie praktykowano), który przy oszacowaniu dóbr przez komisyę szacunkową, dyrekcyę zastępować będzie. Jeżeli dyrekcya postanowi wysłać swego delegata, w takim razie zawiadomi o tem przewodniczącego komisyi szacunkowej.

Po obszernej dyskusyi, w której wzięli udział pp.: del. Rettinger, Moysa, Pruszyński, Jan hr. Tarnowski, ks. Poniński, hr. Stanisław Badeni, Struszkiewicz, prezes Dembowski, — przyjęto cały regulamin według propozycyi dyrekcyi, z drobnemi stylistycznemi zmianami.

Następnie dyrektor p. Rozwadowski wniósł przedłożenie w przedmiocie przystąpienia galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego do Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.

Celem ułatwienia wypłaty wylosowanych listów zastawnych i zapadłych kuponów, tudzież sprzedaży naszych listów w Krakowie, postanowiła Dyrekcya zawiązać stały stosunek z krakowskiem Towarzystwem wzajemnego kredytu. Dyrekcya tej instytucyi oświadczyła ku temu wszelką gotowość, dodając jednak, że żądać musi przystąpienia Towarzystwa kredytowego ziemskiego w charakterze członka.

Oceniając wzgląd na przepisy podatkowe, tudzież na postanowienia statutu Towarzystwa wzajemnego kredytu, dozwalające temuż Towarzystwu tylko ze swoimi członkami wchodzić w interesa, wnosi Dyrekcya:

Wysokie Zgromadzenie raczy upoważnić Dyrekcyę, aby imieniem galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przystąpiła do Towarzystwa wzajemnego kredytu, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością, w Krakowie, z udziałem 300 złr. w.a.

W ten sposób wyczerpano referaty na porządku dziennym będące.

Del. dr. Paszkowski postawił po krótkiem motywowaniu wniosek następujący:

Poleca się Dyrekcyi, aby imieniem gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, możliwie w porozumieniu z innemi instytucyami kredytowemi galicyjskiemi wniosła do Koła polskiego w Wiedniu memoryał z żądaniem o przeprowadzenie w Radzie państwa odpowiadającego słuszności uregulowania w drodze ustawodawczej sprawy rozdziału licytacyjnej ceny kupna egzekucyjnie sprzedanej nieruchomości między wierzycieli hipotecznych."

Wniosek ten również bez rozpraw przyjęto, poczem przystąpiono do wyboru komisyi rewizyjnej.

Wybrani zostali pp. Gorayski, Żurowski, Vivien, Męciński, Żaba, Stanisław hr. Badeni i Paszkowski.

Z kolei przystąpiono do załatwienia petycyj.

Nad petycyą urzędników Towarzystwa o prowizoryczne podwyższenie płac przed reorganizacyą etatu wnosi komisya rewizyjna (ref. Stanisław hr. Badeni) przejść do porządku dziennego, polecając dyrekcyi przedłożyć projekt reorganizacyi etatu urzędników.

Po rozprawie, w której del. Rettinger usilnie przemawiał za petentami, uchwalono wniosek komisyi rewizyjnej.

Petycyę p. Feliksa Winnickiego, właściciela Huty obedyńskiej o odpisanie zaległych rat, w skutek szkód przez pożar zrządzonych, załatwiono odpisaniem kwoty 3000 zł. wraz z odsetkami zwłoki.

Na tem obrady dalsze przerwano.

Jutro przed południem o godzinie 10 odbędzie się posiedzenie poufne, a po zakończeniu takowego posiedzenie publiczne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 20 marca 1891.

Lwów, pszenica 8·— do 8·25, żyto 5·85 do 6·20, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 7·10, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 7·85 do 8·10, żyto 5·60 do 6·—, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·80, groch 6·— do 9·—, wyka ·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·—, żyto 5·40 do 5·90, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 6·— do 6·60, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·45, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 7·15, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Jęczmień w pięknym gatunku poszukiwany do siewu po wyższych cenach. Owsa małe zapasy.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 7 do 14 marca 1891 roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8·10 do 8·45, żyto 5·95 do 6·25, jęczmień browarny 6·— do 6·30, pastewny 4·85 do 5·35, owies 6·10 do 6·50, hreczka —·— do —·, kukurudza zeszłoroczna 5·25 do 5·50, nowa —·— do —·— groch do gotowania 7·— do 7·50, pastewny 5·— do 6·—, fasola —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, wyka 5 — do 5·50, koniczyna 40·— do 52·—, koniczyna szwedzka 65·— do 72·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski 19·— do 20·—, kminek 17·— do 20· , rzepak zimowy 10·— do 10·75, letni —·— do —·—, rzepik letni —·— do —·—, lnianka 8·50 do 9·25, nasienie lniane 10·— do 12·—, chmiel 178· do —·—, nafta zwykła 14·25, do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51·— do 51·25.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan złożył onegdaj wizytę Najd. Arcyksiężnej Elżbiecie, która po kilkomiesięcznym pobycie w Madrycie powróciła niedawno do Wiednia.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na osobnem posłuchaniu dotychczasowego posła portugalskiego hr. Valenca i odebrał od niego listy odwołujące go z posady przy Najw. Dworze.

Wedle depeszy z Pragi, w kołach tamtejszych otrzymano wiadomość, iż Jego Ces. Mość przybędzie dnia 18 maja do stolicy czeskiej, celem zwiedzenia wystawy krajowej

Deputacya komisyi wystawowej przedłożyła już Namiestnikowi program uroczystego przyjęcia.

W apartamentach cesarskich odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymał, pomiędzy innymi, zaproszenie tajny radca, baron Ziemiałkowski.

Wedle *Budap. Corr.* Najj. Pani zabawi w Korfu kilka tygodni. Towarzyszący Monarchini Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya powrócą do Wiednia w pierwszych dniach kwietnia.

Trzeci ogólny wiec katolików austryackich, odbędzie się w ciągu roku 1892 w Lincu.

Fremdenblatt donosi, iż pomiędzy Rządami Austryi i Węgier toczą się obecnie rokowania w sprawie nowego połączenia kolejowego Galicyi z Węgrami. Rokowania są na najlepszej drodze i prawdopodobnie wkrótce się ukończą.

Drogą na Wiedeń donoszą do *Timesa* o wykryciu przez rząd bułgarski nowego spisku, którego duszą miał być znany major Benderew. W ostatnich czasach widywano go w Bukareszcie, Reni, Kilii, Ismaile, Kijowie, Odessie, gdzie z pomocą znacznych funduszów miał organizować zbrojne powstanie w Bułgaryi. Agenci Stambułowa wykryli cały plan, a rząd poczynił wszelkie środki ostrożności.

Do Neapolu odjechała komisya, złożona z trzech oficerów, celem przewiezienia do kraju zwłok byłego ministra wojny, Mutkurowa.

Król grecki, jak donoszą z Aten, wyjedzie niebawem na dłuższy pobyt do Kopenhagi i Wiesbadenu.

Politische Corresp. otrzymuje z Rzymu list, w którym donoszą, że kolonie włoskie w Nowym Jorku i Chicago odbyły zgromadzenia, ażeby energicznie zaprotestować przeciw barbarzyństwu mieszkańców Nowego Orleanu. Kilka z tych zgromadzeń wystosowało do ministra spraw zagranicznych w Ameryce, p. Blaine, telegramy, w których żądają szybkiego i dostatecznego zadośćuczynienia. Największy w Ameryce dziennik włoski *Eco d'Italia* w Nowym Jorku ogłosił artykuł gwałtowny, domagający się zemsty. Pomiędzy zamordowanymi byli tylko trzej Włosi, którzy utrzymali swoje obywatelstwo włoskie, inni byli naturalizowali. Cztery ofiary gwałtu uwolnił był sąd zupełnie, a czterej, którzy padli ofiarą namiętności pospólstwa, nie byli jeszcze wcale przesłuchani przez sąd. Część prasy amerykańskiej stara się usprawiedliwić okrucieństwa twierdzeniem, iż sąd, złożony do tego z samych Amerykanów, był przekupiony, *New-York Times* pisze po prostu jakby pochwałę wyrokowi i wykonaniu samowolnemu, oświadczając, iż w obec niesprawiedliwości sądu, morderstwo przez ogół dokonane było jedynym środkiem domierzenia kary.

Według depesz z Nowego Orleanu, przeszło 700 Włochów opuściło miasto, w obawie przed ponowieniem się wybryków pospólstwa. Równocześnie donoszą, że gdyby rząd włoski obstawał uporczywie za zadośćuczynieniem, to rząd w Waszyngtonie odeszle go z pretensyą do Stanu Luiziany. Takie odesłanie, jak mówi korespondent *Vossische Zeitung*, równałoby się zupełnemu umyciu rąk od wszystkiego, bo rząd Luiziany wcale nie zamyśla czynić poszukiwań na głównych sprawcach, których ludność obnosi na rękach po ulicach. W czasie scen przerażających i pastwienia się nad niedobitymi, publiczność amerykańska urządziła sobie widowisko: Panie i panowie na balkonach i z okien przypatrywali się okropnym scenom przez lornetki. Jest to obraz prawdziwie amerykańskiego zdziczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 marca. (*Tel. pryw.*) P. Prezes gabinetu hr. Taaffe wystosował okólnik do wszystkich władz politycznych krajowych, zwracający uwagę na wysoki procent śmiertelności w niektórych miastach, między innemi w Krakowie ($35^2/_{10}$ na 1000) we Lwowie (34 na 1000) w Kołomyi (31 na 1000), podczas gdy w Wiedniu procent jest znacznie mniejszy (tylko $24^7/_{10}$ na 1000). Te wysokie cyfry śmiertelności każą wnioskować, że w tych miastach istnieją specyalne przyczyny wpływające na ogólny stan zdrowia. Hr. Taaffe wezwał przeto władze do zarządzenia zbadania przyczyn złego, któremi są zapewne zła woda, brak kanalizacyi, wadliwa organizacya sanitarna gmin, następnie zaś do poczynienia odpowiednich kroków, celem naprawienia złego stanu rzeczy.

Wiedeń, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Hr. Taaffe udaje się dzisiaj po południu do zamku Erlau na Szląsku, na chrzciny swego wnuka.

Grac, 20 marca. Urządzone wczoraj pod przewodnictwem Schönerera zgromadzenie wędrowne wiedeńsko-niemieckiego stowarzyszenia ludowego, zostało policyjnie rozwiązanem, albowiem na 500 uczestników znajdowało się zaledwie pięciu istotnych członków stowarzyszenia.

Peszt, 20 marca. Komisya administracyjna Izby deputowanych rozpoczęła wczoraj ogólną dyskusyę nad projektem ustawy o reformie administracyi i samorządu komitatów. Prezes gabinetu wyłuszczył zasady przedłożenia i oświadczył, że rząd zamierza wkrótce wnieść projekt ustawy o sądownictwie w sprawach, odnoszących się do wyboru deputowanych, niemniej projekta ustaw dotyczące spraw sierocińskich i sądownictwa administracyjnego, nie żąda jednak, aby weszły one w życie równocześnie z przedłożonym już przedmiotem. Skutkiem reformy administracyi powiększą się wydatki państwowe o $1^1/_2$ miliona zł.

Przewódca umiarkowanej opozycyi hr. Apponyi oświadczył iż przyjęcie przedłożenia czyni zawisłem od pewnych zmian, o których pomówi wśród dyskusyi szczegółowej.

Przyjęcie projektu rządowego i to znaczną większością w komisyi jest zapewnione.

Zadar, 20 marca. Grupa miejska i Izba handlowa w Zadarze wybrała napowrót deputowanym do Rady państwa Supuka, okręg miejski Spalato wybrał Borcica.

Bukareszt, 10 marca. W miejsce Lahovaryego został mianowany dotychczasowy dyrektor departamentu konsularnego, Papiniu, generalnym sekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych.

Belgrad, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Milan opuści jutro Belgrad.

Klub radykalnych postanowił załatwić przed świętami najważniejsze przedłożenia finansowe, między innemi konwersyę długów państwa.

Sofia, 20 marca. Rząd belgijski zawarł z Bułgaryą konwencyę handlową, a to na zasadach konwencyi, zawartej swego czasu z Anglią.

Berlin, 20 marca. *Reichsanzeiger* zamieszczając obszerny artykuł o austro-niemieckich rokowaniach, w sprawie zawarcia traktatu dla dalszego rozwoju ogólno europejskich stosunków ekonomicznych, przypomina dalej, iż ujawniające się za granicą tendencye ograniczenia wolności handlu, wymagają ściśnienia węzłów ekonomicznych i wspólnego działania po stronie państw środkowo-europejskich i wskazuje na to, że austro-niemiecki traktat taryfowy, który może stać się zawiązkiem dalszych traktatów taryfowych powinien być uważany za środek dla uniknięcia grożącego niebezpieczeństwa. Spodziewane z takiego ukształtowania handlu europejskiego, następstwa, które oddziałają prawdopodobnie także i na Francyę stanowią główne znaczenie pożądanego rezultatu rokowań, nie mówiąc nic już o motywach politycznych.

Berlin, 20 marca. Izba deputowanych sejmu pruskiego odroczyła się do 7 kwietnia.

Berlin, 20 marca. (*Tel. pryw.*) Doniesienia dzienników w sprawie Böttichera uważają ogólnie jako akt zemsty ks. Bismarcka.

Berlin, 20 marca. *Norddeutsche Allg. Ztg.* zwraca uwagę na potrzebę wzajemnego, trwałego zbliżenia się partyj konserwatywnych. Mówi, iż nieodzownie jest pożądanem, ażeby duch i podstawa, na której państwo niemieckie powstało, w pełni były utrzymane. Praca w duchu narodowym musi być podejmowana w myśli o państwie narodowem. To powinno być gwiazdą przewodnią każdego prawego obywatela.

Berlin, 20 marca. *Reichsanzeiger* oświadcza, iż bezzasadne są pogłoski o ustąpieniu ministra Böttichera. Dalej donosi dziennik urzędowy, iż major Wissmann zaprowadził, począwszy od 1-go marca, monopol broni i prochu w niemieckiej Wschodniej Afryce.

Frankfurt, 20 marca. Prezydyum stowarzyszenia dla ochrony interesów przemysłu chemicznego Niemiec, przyjęło rezolucyę oświadczającą, że przemysł niemiecki nie ma teraz potrzeby obstawać bezwarunkowo za utrzymaniem ceł na produkta rolnicze, jeżeli rząd uzna za możliwe zniżenie tych ceł.

Rzym, 20 marca. Król, królowa i książęta domu królewskiego odprowadzili wczoraj księżnę Klotyldę (wdowę po ks. Napoleonie) i księżnę Letycyę na dworzec kolejowy, gdzie zebrali się ministrowie i naczelnicy władz. O godzinie trzy kwadranse na 6tą wieczorem ruszył pociąg ze zwłokami ks. Napoleona. Oprócz księżnej Klotyldy i księżnej Letycyi towarzyszyli zwłokom książęta Wiktor, Karol, Roland. Dzisiaj rano stanął pociąg w Turynie.

Rzym, 20 marca. Według doniesienia *Tribuny* z Massawy, sułtan Hababy, Kantiwajedad, został uwięziony, gdyż zdaje się, że tenże utrzymywał stosunki z derwiszami. Antonelli powróci przez Zeilę. Rozmawiał on kilkakrotnie z negusem, ale rezultaty tych rozmów nieznane. *Tribuna* powtarza z zastrzeżeniem pogłoskę, iż negus wzbrania się uznać protektorat włoski.

Rzym, 20 marca. Na czele konduktu żałobnego ks. Napoleona postępował ks. Wiktor, w towarzystwie reprezentanta królewskiego, ks. Abbruzyi. Za nimi szło ciało dyplomatyczne, z wyjątkiem ambasadora francuskiego, ministrowie, naczelnicy władz, generalicya. Król, z odkrytą głową, towarzyszył zwłokom aż do *Hôtel de Russie*, poczem z księżną Klotyldą powrócił do Kwirynału.

Paryż, 20 marca. W Izbie deputowanych uczynił Rabier (radykał) wniosek, ażeby majątek członków rad zawiadowczych rozmaitych stowarzyszeń, podlegał sądowemu prawu sekwestracyi. Wnioskodawca zażądał nagłości. Minister sprawiedliwości zwrócił uwagę na potrzebę zbadania fachowego wniosku, który dotyka najważniejszych interesów i żądał przekazania wniosku komisyi, której powierzono rewizyę ustawy o stowarzyszeniach, na co się Izba zgodziła.

Montfort zapytywał o położenie w Tonkinie i ganił, że rządy wojskowe zastąpione zostały rządem cywilnym, gdy Tonkin nie został jeszcze upacyfikowany. Etienne przyznał, że korsarstwo wzmogło się w Tonkinie, ale wysłany tam z Kochinchiny batalion wystarczy, ażeby przywrócić stan normalny. Położenie się nie pogorszyło, lecz polepszyło, rząd nie zaniecha usiłowań pacyfikacyi, dążąc do skłonienia naczelników band, ażeby się poddali, ale rządu cywilnego nie zmieni. Na tem ten epizod się skończył.

Paryż, 20 marca. W obec doniesienia dzienników, iż zasądzeni w roku zeszłym nihiliści zostali cichaczem wywiezieni z więzień i wydani Rossyi, stwierdza *Agencya Havasa*, iż właśnie przed miesiącem przewieziono ich do więzienia w Angers.

Paryż, 20 marca. Z południowej Francyi donoszą o powodziach.

Paryż, 20 marca. W skutek zorganizowanej przez Déroulèda we wtorek manifestacyi w teatrze Ambigu, zarządził prokurator państwa śledztwo, celem zbadania, czy nie istnieje dotychczas liga patryotyczna. Przedsięwzięte wieczór rewizye w domach trzynastej dzielnicy, nie spowodowały żadnego aresztowania.

Londyn, 20 marca. W Izbie lordów odbywały się obrady nad projektem wznowienia dawnych prerogatyw korony. Knutsford i Salisbury zwracali uwagę na poważną sytuacyę w Nowej Fundlandyi, która odrzuca sąd rozjemczy, dopóki nie nastąpi ewakuacya wybrzeży także przez Francyę. Neufundlandczycy mylą się, gdy mniemają, że trudności wynikają ze stosunków z Anglią. Gdyby się nawet przyłączyli do innego kraju, to prawa Francyi trwać będą. Salisbury wyraża nadzieję, że Neufundlandczycy przyjdą do uznania korzyści z bezstronnego sądu rozjemczego. — Projekt przyjęty został w pierwszem czytaniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go marca 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 100·10. Węgierskie akcye kredytowe 357·50, Akcye anglo-austryackie 167·60, Akcye banku Union 247·—, Akcye kolei Karola Ludwika 213·10, Akcye kolei północnej 280·—, Akcye kolei południowej 124·—. Losy tureckie 37·—, Akcye kolei państwowej 245·—, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 236·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·25, Wiedeńskie losy komunalne 149·—, Akcye tytoniowe 161·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 223·25, Akcye banku dla krajów koronnych 220·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·65, Akcye banku związkowego 118·—, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·35, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·15. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 19 marca 1891 r. godz. 5 minut 40 Akcye kredytowe 311·50, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·80, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 92·60. Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·72. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 marca 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 311·25, Anglo-austryackie 167·50, Unionbank 247·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 123·87, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronych 219·80. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·60, za 100 marek 56·72. Usposobienie bez transakcyi

Telegramy zbożowe z dnia 19 marca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto — — do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·25 do 18·50 zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·87 do 7·89 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 213·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 51·60 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 60·80 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

W teatrze hr. Skarbka.

W piątek dnia 20 marca 1891.
Po raz drugi:

Teść

komedya 3 aktach oryg. napisana przez Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w sobotę po raz trzeci „Romeo i Julia“ wielka opera w 5 aktach Gounoda libretto pp. Barbie'ra i Carre'go. Tłumaczenie L. Matuszyński.
Gościnny występ panny
ELLI RUSSEL
primadonny opery teatru Convent Garden w Londynie.
Gościnny występ pana
IGNACEGO WARMUTHA
tenora opery włoskiej.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 20 marca 1891

H. Francuski

Pp. W. hr. Drohojewski z Tułkowic, A. Hauffe z Drezna.

H. Europejski.

Pp. K. Jaworski z Ostrowczyka, S. Hrycan z Borysławia,

H. Zorża.

Pp. W. hr. Lubieński z Zassowa, S. hr. Michałowski z Bolestraszyc, J. Klasterskij z Drohowyża. J. Borowski Drohomyśla.

H. Angielski

Pp. T. Orzechowski z Rossyi, J. Moszyński z Rossyi, M. Lilienfeld z Podhajec, E. Serkowski z Podgórza, A. Mayer z Berlina.

H. Krakowski

Pp. M. Kwiatkowski z Limanowy, L. Grychowski z Zatora, F. Czarniecki z Bursztyna, K. Meisner z Przemyśla.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 189[illegible].

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.
Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; – o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 marca 1891.

	płacą walutą austr. zł̶r.	ct.	żądają zł̶r.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	50	214	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	234	—	237	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	306	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	70	99	40
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	50	96	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	85	100	55
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	20	95	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	75	93	45
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	75	101	45
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. po 6 pr. wa.	104	50	-	—
Pożyczki kr. z r. po 4½ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	38	5	50
Napoleondor	9	09	9	23
Półimperyał	9	36	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	36½	1	46½
„ „ papierowy	1	35²/₁₀		137²/₁₀
100 marek niemieckich	56	40	57	10

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 18 marca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 60	92.80
luty-sierpień	92 65	92.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.45	92.65
kwiecień-październik	92.50	92.70
Losy z roku 1854 po 250 zł̶r. m. k. 4 pr.	131.75	132.50
„ „ 1860 po 500 zł̶r. w. a. 5 pr.	139.—	139 25
„ „ 1860 po 100 zł̶r. 5 pr.	148 25	149.—
„ „ 1864 po 100 zł̶r.	180.—	181.—
„ „ 1864 po 50 zł̶r.	180.—	181.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.—	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.35	111.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.—	102.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	—.—
Galicyi	104.75	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.70
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	167.25	167.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	311.—	311.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	620.—	622.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	306.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.60	220.10
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988.—	992 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.50	90.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	315.—	317.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2795.—	2805.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.—	214.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.50	236.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	245.—	245 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123.25	123.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.—	101.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.30
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.30	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.60
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 90	104.65
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100 20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.25	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.80	100.20
detto (Jarosław-Sokal	96.20	96.80
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.80	84.60
z r. 1884	91.30	92.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	103.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.—	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	35.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.60	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.30	12.70
Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60·50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.25	62 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26 75	27.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	38. -
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 25	— -
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	115.40	115 65
Paryż za 100 fr.	45.75.—	45.80 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.44.—	5.46.—
„ pełnej wagi	5.42.—	5.44.—
Korona	—.—	— —
20-frankówka	9.15.—	9 16 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1963 (1850 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 1 maja i 1 czerwca 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 6/7 części realności whl. 233 ks. gr. gm Dąbrowa objętej Chewety z Kornów Stieglitzowej własnej na rzecz zbiorowej kasy sierocej powiatu dąbrowskiego celem zaspokojenia sumy 800 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 3984 zł. 42 ct.

Wadyum 398 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 12 marca 1891.

L. 7252 (1797 1—3)

Dnia 5 maja i 16 czerwca 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Brzesku położonej wyk. hip 39 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej, b) połowy realności w Grądach położonej wyk. hip. 88 objętej oraz c) jednej czwartej części realności lwh. 53 w Grądach położonej Jonasa Osterweila własnością będących celem zaspokojenia sumy 886 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania połowy realności ad a) 4182 zł. 88½ ct. wa., połowy realności ad b) 2975 zł. 7 ct. wa., jednejczwartej części realności ad c) 230 zł. 86½ ct. wa.

Wadyum 418 zł. 28 ct., 297 zł. 50 ct., i 23 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 28 października 1890.

L. 5129 (1744 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza że celem zaspokojenia należytości Cezara Basińskiego w kwocie 500 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 28 kwietnia i 29go maja 1891 o 10 rano egzekucyjną licytacyę posiadłości lwh. 2 gm. Biecz objętej, Fabiana Bochni własnej i lwh. 70 gm. Biecz objętej spadkobierców Wojciecha Maraszkiewicza własnych.

Cena wywołania posiadłości lwh. 2 gm. Biecz 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Cena wywołania posiadłości lwh. 70 gm. Biecz 287 zł.

Wadyum 28 zł. 70 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Karola Neumana z Gorlic.

Biecz, dnia 12 grudnia 1890.

L. 8902 (1901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 28 zł. 33 ct. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie odbędzie się dnia 21 kwietnia i 15 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności w Woli zarzyckiej położonej wedle whl. 405 Maryanny Bogdan własnej.

Cena wywołania 361 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 24 listopada 1890.

L. 7169 (1902 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 kwietnia i 22 maja 1891 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 179 w Górnej wsi położonej, według lwh. 179 ks. grt. tejże gminy objętej Katarzyny Smoleniowej własnej na rzecz Józefa Bernadego o 55 zł. wa.

Cena wywołania 634 zł. 69 ct.

Wadyum 64 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 4 stycznia 1891.

L. 493 (1826 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że skutkiem niedopełnienia przez nabywcę Kelmana Kleina warunków licytacyi realności objętej wykazem 301 ks. gr. gminy katastralnej Kolbuszowa miasto Jakóba i Gołdy Rubinów po połowie własnej odbędzie się w tym sądzie dnia 21 kwietnia 1891 o godzinie 10 rano relicytacya tej realności.

Cena wywołania 385 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków relicytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 31 stycznia 1891.

L. 12457 (1857 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Wojciechowi Drewniakowi o 26 rat po 36 zł. w. a. przedsięwziętą zostanie dnia 7 kwietnia i 21 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 27 ks. gr. gminy Gliny małe Wojciecha Drewniaka własnej pod warunkami rezolucyą z dnia 29 września 1889 l. 3478 objętymi z tem, że na drugim terminie realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1000 zł. wa.

Wadyum 100 zł. wa. wynosi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Brandta.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 4 grudnia 1891.

L. 7658 (1853 3- 3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie mianowicie 2 rat po 12 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 17 kwietnia i 19 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 16 w Laszczynach położonej według lwh. 55 tejże gminy Maryi Bosak własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 28 sierpnia 1890.

L. 8670 (1854 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi od Antoniego Kalety w resztującej kwocie 450 zł. odbędzie się dnia 17go i 22 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności w Chodorowie położonej wedle whl. 16 Antoniego Kalety własnej.

Cena wywołania 840 zł.

Wadyum 84 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 10 października 1890.

L. 9028 (1855 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności resztującej Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie od Maryi i Rozalii Kisielewiczów w kwocie 158 zł. 16 ct. odbędzie się dnia 17 kwietnia i 22 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nk. 650 w Leżajsku położonej wedle whl. 1041 Maryi i Rozalii Kisielewiczów własnej.

Cena wywołania 655 zł.

Wadyum 66 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, 20 grudnia 1890.

L. 7191 (1860 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy w Wieliczce w kwocie 50 zł. w dniach 17 kwietnia i 15 maja 1891 w sądzie o godzinie 10tej rano 7/12 części realności pod l. 47 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 561 zł. 68 ct.

Zakład 10prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

Wieliczka, 25 lutego 1891.

L. 5605 (1851 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 zł. z pn. na rzecz Berischa Dawida odbędzie się dnia 20 kwietnia i 20 maja 1891 o godzinie 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Andrucha Mudrego wyk. hipotecznym l. 207 gminy katastralnej Ostapie objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1445 zł.

Wadyum 144 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 19go czerwca 1889 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem p. Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 8 lutego 1891.

L. 12345 (1790 3—3)

Celem zaspokojenia należytości Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu 48 zł. wa. z pn., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę:

1) 1/6 części realności lwh. 5 gminy kat. Piaski wielkie objętej Franciszka Trączka własnej;

2) połowy realności lwh. 6 gm. kat. Piaski wielkie, Walentego Pardy własnej;

3) realności lwh. 13 gm. kat. Piaski wielkie objętej Józefa Radwańskiego własnej w dwóch terminach 22 kwietnia i 22 maja 1891 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania realności ad 1 stanowi kwota 249 zł. 16 ct. wadyum 25 zł. wa. ad 2) 603 zł. 50 ct., wadyum 61 zł., ad 3) 1085 zł.; wadyum 109 zł.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne, i akt oszacowania w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, 29 listopada 1890.

L. 380 (1829 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 84 według wyk. hip. 92 i połowy wyk. hip. 93 księgi gruntowej gminy Skorodne Mikołaja Miszków własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 70 zł. z pn.

Cena wywołania 667 zł. 60 ct.

Wadyum 66 zł. 76 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia ck. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, 26 grudnia 1890.

L. 5366 (1830 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 38 w Skorodnem położonej wykazów hip. l. 104 105 i 106 objętej Stefana i Jurka Styciów własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi celem zaspokojenia 16 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 712 zł. 80 ct.

Wadyum 71 zł. 28 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 9 grudnia 1890.

L. 6285 (1768 3—3)

C. k, Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2700 zł. zpn. na rzecz Chaji Goldberg. odbędzie się dnia 27 kwietnia i 27 maja 1891 o godz. 10 przed południem w Sądzie egzekucyjna sprzedaż sumy 360 zł. ciężącej w stanie biernym realności w Bucykach pod liczbą spisową 154 położonej wyk. hip. l. 45 tej gm. kat. objętej i na karcie C. pozycya 1 tego wyk. hip. na rzecz dłużnika Mechla Nüssenbauma zaintabulowanej.

Cena wywołania poniżej której suma ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Kurator nieznanych wierzycieli Stefan Manaczyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 11 lutego 1891.

L. 356 (1827 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 23 według wyk. hip. 70 ks. gr. gminy Smolnika Wasyla Ustyanowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 6 zł. i reszty kapitału 11 zł. 60 ct. po strąceniu jednak na rachunek uiszczonej kwoty 50 zł.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem w osobie p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowiskach.

C. k sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 25 grudnia 1890.

L. 14377 (1836 3—3)

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Pfeifer o 1000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano dnia 22 kwietnia 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 maja 1891 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 3 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. l. 58 ks. gr. gm. katastr. Bekersdor. objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. Dr. Pawlikowski w Podhajcach.

Podhajce, 30 listopada 1890.

L. 357 (1828 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 34 według wyk. hip. 19 księgi gruntowej gminy Stuposiany Jana Henryka i Zofii Herminy Ctto własnej na rzecz c. k. uprzywil. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 138 zł. zpn.

Cena wywołania 3900 zł.

Wadyum 390 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawwia się kuratorem p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowiskach.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 20 grudnia 1880.

L. 6338 (1858 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy Oszczędności w Wieliczce w sumie 28 zł. 80 ct. i t. d. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya realności Wawrzeńca Sobasa lwh. 28 gm. Kłaj objętej w dwóch terminach a to na dniu 25 kwietnia i na dniu 22 czerwca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 6438 zł.

Wadyum zaś 644 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 20 stycznia 1891.

L. 6519 (1813 3—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 7 rat po 15 złr. przeprowadzi ck. sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 51 dla gminy Lubaszowa Jana Kukułki własnego z przynależytościami w dwóch terminach 22 kwietnia 1891 o godzinie 10 z rana i dnia 3 czerwca 1891 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej ceny lecz nie niżej ceny 1/3 ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Michał Łątka z Lubaszowy.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i resztę aktów przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 24 stycznia 1891.

L. 762 (1801 3—3)

Kalwaryjski ck. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w kwocie 842 zł. 6 ct. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 kwietnia i 20 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya a) realności lwh. 28 ks. gr. gminy Przytkowice objętej, na imię Macieja Kucharczyka zapisanej, b) realności lwh. 187 ks. gr. gm. Przytkowice objętej masy spadkowej śp. Jerzego Bittnera własnej, c) realności lwh. 193 ks. grunt. gminy Przytkowice objętej Michała Smajka i Katarzyny z Kucharczyków Smajek własnej, d) realności lwh. 200 ks. gr. gminy kat. Przytkowice objętej Agnieszki 1o Żak, 2o Zawada i Wojciecha Żaka własnej e) realności lwh. 236 ks. gr. gm. kat. Przytkowice objętej Szymona Piętaka recte Piętonia własnej, f) realności lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Przytkowice objętej Jana Marcyzaka względnie tegoż spadkobierców i masy spadkowej śp. Wawrzyńca Banacha własnej, g) realności lwh. 273 ks. gr. gm. katast. Przytkowice objętej, Piotra i Maryanny Ciepłych własnej.

Cena wywołania realności ad a) na 1799 zł.; wadyum 180 zł., ad b) 383 zł.; wadyum 38 zł. 30 ct., ad c) 1410 zł.; wadyum 141 zł., ad d) 737 zł. 50 ct.; wadyum 74 zł., ad e) 200 zł., wadyum 20 zł., ad f) 175 zł.; wadyum 17 zł. 50 ct., ad g) 456 zł.; wadyum 45 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kalwarya, dnia 3 lutego 1891.

L. 6740 (1839 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku w ilości 232 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 15go kwietnia i 20 maja 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 25, 26 i 118 gminy Miechowice wielkie i whl. 144 gminy Wietrzychowice objętych Jana Bratko i spóln. własnych.

Ceny wywołania 900 złr., 481 złr., 582 zł.

Wadyum 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 13 lutego 1891.

L. 9855 (1881 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, 27 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś 29 maja 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 244 gminy Rostoki objętej Hnata Gawryleka własnej na rzecz Judy Steinbrechera pto 48 zł. z pn.

Cena wywołania 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny powyższej realności wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Stanisława Daneka z Kut.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 31 grudnia 1890.

L. 176 (1718 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Stempla w kwocie 99 zł. 20 ct wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 27 kwietnia i 27 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 z rana ponowna publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1120 księgi gr. gminy kat. Jezierna objętej, własność masy spadkowej Jojny Schwarzberg stanowiącej pod warunkami w tusądowej uchwale z 30 września 1885 l. 8198 nr. dziennika urzędowego 15, 16 i 17 z roku 1886 wyrażonymi i o tyle zmienionymi, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 575 zł. na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 13 kwietnia 1888.

L. 10396 (1885 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że dla zaspokojenia wierzytelności Szymona Jakobiego z Niska w kwocie 227 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 20 kwietnia i 20 maja 1891 i w dniu każdym razem o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej lwh. 503 gminy kat. Nisko Adama i Maryanny Jankowskich własnej.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 7 lutego 1891.

L. 500 (1702 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie Michała Koladzina przeciw Stefanowi Mielnikowi pto 700 zł. wa. licytacya realności wykazem hipotecznym 136 objętej w Wierzchni położonej dnia 28 kwietnia i 29 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania stanowi 4050 zł.

Wadyum zaś 405 zł. 50 ct.

Warunki przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ck. notaryusz Michał Baczyński w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 25 lutego 1891.

L. 1734 (1876 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Agaty Warzałowej w kwocie 215 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 186 gminy kat. Wola rzędzińska objętej Marcina Sikory własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczna w sądzie w dwóch terminach a to dnia 1 i 29 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 774 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwięcej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 80 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu powiatowego miejs. delegowanego.

Tarnów, 26 lutego 1891.

L. 12443 (1900 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej w kwocie 180 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 marca i 21 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wykazem 235 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Macieja Kočonia należącej.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 15 grudnia 1890.

L. 76 (1899 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 180 gminy kat. Laszki królewskie, masy spadkowej śp. Daniela Petryszyna własnej, na rzecz Joanny Dreksler pto 80 zł. z pn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian

C. k. Sąd powiatowy

Gliniany, 24 stycznia 1891.

L. 25534 (1898 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 450 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 53/85 w Bani kotowskiej, dla której w międzyczasie utworzono ciało tabularne l. wyk. hip. 277 kat. gminy Popiele z Banią kotowską Seiniola Neubauera własnej na rzecz Izraela Leiby 2 im. Tepper w dniach 6go kwietnia i 19 maja 1891 roku każdym razem o godzinie 10 przed połud. w b. 5.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1165 zł. a w drugim terminie i niżej tejże ceny wywołania z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10prc. wywołanej ceny.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 31 grudnia 1890.

L. 6387 (1904 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leisora Elnera że w sprawie egzekucyjnej Sary Estery Fenig przeciw Leisorowi Elner pto 141 zł. 97 ct. z pn. kuratorem ad actum dla niego Sachera Grohmana w Magierowie ustanowiono, któremu niniejszą uchwałę rozpisującą licytacyę połowy realności wyk. 520 gm. Magierów doręcza się.

Wzywa się więc tegoż by kuratorowi temuż środki obrony dostarczył lubį sobie innego zastępcę obrał i tut. sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 31 grudnia 1890.

W dniach 16 kwietnia i 14 maja 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym Niemirowskim publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hip. 520 gm. Magierów objętej, Leisera Elnera własnej na zaspokojenie pretensyi Sary Estery Fenig w kwocie 141 zł. 97 ct. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze powyższego sądu.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leisera Elnera ustanowiono kuratora Sachera Grohmana, zaś dla niewiadomych wierzycieli kuratora Piotra Swiderskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów, 31 grudnia 1890.

Konkursa.

L. 221 (1871 2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. Przy szkole 3 klasowej w Kulikowie posada nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł. Język wykładowy polsko-ruski.

B. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z roczną płacą w kwocie 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Glińsku, 2) Lubelli (do płacy wlicza się wartość naturaliów w kwocie 26 zł.) 3) Macoszynie, (wartość zboża wliczona do płacy wynosi 32 zł.) 4) Derewni, 5) Reklińcu, 6) Rozańce, (wartość naturaliów wynosi 4 zł.) 7) Skwarzawie nowej (wartość naturaliów wynosi 9 zł.) 8) Turyoce, 9) Zameczku (wartość naturaliów wynosi 6 zł.). w Glińsku język wykładowy polski, ruski, w Rożance polski, w innych wymienionych szkołach język wykładowy ruski.

C. Przy szkołach filialnych z roczną płacą w kwocie 250 zł. aw. i wolnem po mieszkaniem:

1) w Artasowie, 2) Czestyniach, 3) Hrebeńcach (do płacy wlicza się czysty dochód z gruntu szkolnego w kwocie 10 zł. 39 ct.) 4) Koszelowie, 5) Kulawie, 6) Kupiczwoli, 7) Mokrotynie, 8) Mokrotynie kolonii, 9) Nahorcach, 10) Przedrzymichach wielkich (czysty dochód z gruntu szkolnego wliczony do płacy wynosi 8 zł.) 11) Przystani (wartość zboża wliczona do płacy wynosi 20 zł.) 12) Skwarzawie starej, (wartość naturaliów wynosi 8 zł.) 13) Soposzynie (wartość naturaliów wynosi 10 zł.) 14) Udnowie, 15) Wiązowie, 16) Woli żółtanieckiej, 17) Żółtańcach.

W Mokrytynie kolonii język wykładowy niemiecki, w Skwarzawie starej polski, w innych wymienionych szkołach ruski.

D) Przy szkołach 2 klasowych:

1) w Mostach wielkich posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 27 zł. aw. 2) w Żółtańcach posada młodszego nauczyciela z roczną płacą w kwocie 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W obydwu szkołach język wykładowy ruski.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żółkwi najpóźniej do dnia 25 kwietnia 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Żółkwi, dnia 10 marca 1891.

L. 174 (1888 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi powszechnej i geografii w c. k. gimnazyum w Jarosławiu. Przy równych zresztą warunkach pierwszeństwo mieć będą ci kandydaci, którzy wykażą się kwalifikacyą do nauczania języka niemieckiego.

Do tej posady przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z d. 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1891.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej kraj.

Lwów. 11 marca 1891.

L. 218 (1911)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

I Przy dwuklasowej szkole w Bołszowcach posada starszego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 45 zł.

II. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Cześnikach, 2. Dytiatynie, 3. Skomorochach nowych, 4. Stratynie, 5. Załużu.

III. Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. wolnem pomieszkaniem.

1. w Bieńkowcach, 2. Czerczu, 3. Herbutowie, 4. Hrehorowie, 5. Jahłuszu, 6. Kleszczównie, 7. Kołokolinie, 8. Korostowicach, 9. Lubszy, 10. Martynowie starym, 11. Mełnie, 12. Nastaszczynie, 13. Obelnicy, 14 Oskrzesińcach, 15. Podszumlańcach, 16. Potoku, 17. Ruzdwianach, 18. Skomorochach starych, 19. Sarnkach dolnych, 20. Słobódce bołszowieckiej, 21. Stasiowej woli, 22. Tenetnikach. 23. Wasiuczynie, 24. Wierzbowcach, 25. Wiszniowie, 26. Wyspie, 27. Zalipiu, 28. Zeliborach, 29. Żurawienku.

W Bołszowcach i Stratynie jest język wykładowy polski, we wszystkich innych szkołach język wykładowy ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o wyżej wymienione posady, mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne w terminie 6 tygodniowym licząc od dnia ogłoszenia konkursu a najpóźniej do 6 maja 1891 za pośrednictwem władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej.

Podania później wniesione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

IV. Dalej ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczycieli religii a) rzym. kat. b) grec. kat. c) izraelickiej przy IV. klasowej szkole męskiej w Rohatynie (z obowiązkiem udzielania także nauki religii w IV. klasowej szkole żeńskiej w Rohatynie) z roczną płacą po 500 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 50 zł.

Od kompetentów na posadę rzym. i grec. kat. nauczyciela wymaga się studyów teologicznych z nadmienieniem, iż obok zawodu nauczycielskiego nie można piastować równocześnie funkcyi duszpasterskich, od kompetentów na nauczyciela religii izraelickiej wymaga się kwalifikacyi na nauczyciela do szkół ludowych i z nauki religii.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia należy wnieść najpóźniej do dnia 6 maja 1891 za pośrednictwem przełożonej władzy (duchownej) do c. Rady szkolnej okręgowej.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

W Rohatynie, dnia 25 lutego 1891.

L. 2273 (1910 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie posady adjunkta urzędów pomocniczych w randze IX względnie posady oficyała w randze X. i posady kancelisty w randze XI. klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 kwietnia 1891.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie.

Posada kancelisty nadaną zostanie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom o ile o nią nie będą się ubiegać kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 marca 1891.

L. 2246 (1887 1—3)

Odnośnie do konkursu w Nr. 64 „Gazety lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy ck. sądzie obwodowym w Złoczowie opróżnionej, z dniem 6 kwietnia 1891 upływa.

Lwów, 14 marca 1891.

L. 388 (1909 1—3)

Es gelangen in Schlesien die Stelle eines Bezirksarztes I. Classe mit den Bezügen der IX. Rangsclasse, die Stelle eines Bezirksarztes II. Classe mit den Bezügen der X. Rangsclasse, eventuell eine Sanitäts-Assistenten-Stelle mit dem Adjutum von 500 fl. zur Besetzung.

Zur Erlangung der ausgeschriebenen Stellen ist der Nachweis des an einer inländischen Universität erlangten Diplomes eines Doctors der gesammten Heilkunde oder eines Doctors der Medicin und Chirurgie so wie eines Magisters der Geburshilfe erforderlich.

Die Bewerber um die Stelle eines Bezirksarztes haben ausserdem die mit günstigen Erfolge abgelegte Physikats-Prüfung sowie die bisherige Verwendung im Sanitätsdienste, die Bewerber um die Sanitäts-Assistenten-Stelle eine nach Erlangung des Doctor-Diplomes vollstreckte, mindestens einjährige Verwendung in einem öffentlichen Krankenhause nachzuweisen.

Im Übrigen gelten für letztere Bewerber die für die Concepts Practicanten bei den politischen Behörden bestehenden Vorschriften und haben jene den Vorzug, welche gleichzeitig die Physikatsprüfung mit gutem Erfolge abgelegt haben.

Die diesfälligen Gesuche, welchen auch der Geburtsschein der Heimathsschein und der Nachweis der Kenntniss der deutschen sowie der böhmischen oder polnischen Sprache anzuschliessen ist, sind von Bewerbern welche bereits im öffentlichen Sanitätsdienste stehen im Wege der vorgesetzten Behörde, sonst direct bis 6 April l. J. bei dem k. k. schlesischen Landes-Praesidium einzubringen.

Vom k. k. schlesischen Landes-Praesidium

Troppau, am 5 März 1891.

Wyroki prasowe.

Zl. 58 (1755)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 7 März 1891, Z. 732/M. J., der Zeitschrift: „Coa Barababao" in Venedig, dann den in Bukarest erscheinenden Zeitschriften „Romania" und „Poporul" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Z. 60 (1807)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr: 21 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" humoristisches Volksblatt vom 12 März 1891 in dem auf der vierten Seite enthalten Bilde mit der Aufschrift: „Nach den Wahlen" sammt hinzugehörigem Texte das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 März 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1891, Z. 2824, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 11 Februar 1891 wegen der Artikel: „Mit uns macht man keine Geschichten" und „Im politischen Vereine „Wahrheit" nach den § 65 lit. a 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1891, Z. 2176, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Corvins Pfaffenspiegel, 6 Auflage, Verlag von A. Bock in Rudolstadt" nach den § 302 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1891, Z. 4135 der Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Montagsrevue aus Böhmen" vom 16 Februar 1891 wegen des Artikels: „Dr. Julius Greg vor seinen Wählern" nach den §§. 65 lit. a und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1891, Z. 1303, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Polaban" vom 14 Februar 1891, wegen des Artikels: „Schuze volicu venkovskych obci okresu Kralohradeckeho v Lochenicich (Dokonceni) nach § 65 lit. a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1891, Z. 875, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske Listy" vom 28 Februar 1891 wegen des Artikels: „Schuze volicu v Mlade Boleslavi" nach §. 65 St. G. und Art. II. des Ges. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 und § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1891, Z. 2321 die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Moravske listy" vom 25 Februar 1891 wegen des Artikels „Volicove V rukou vasich je vlast a narod" nach den § 302 und 65 lit. a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7767 (1614 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 17 października 1889 l. 5792 w sprawie Antoszka Mazuryka o wpis prawa własności do drugiego ciała hipotecznego wyk. hyp. l. 35 tudzież do 1/5 części ciała hyp. wyk. l. 122 ks. grunt. gminy katastr. Zahoczewie objętych dotąd na imię Iwana Kotyka syna Michała zapisanych dla niewiadomego z miejsca pobysu Iwana Kotyka syna Michała kuratorem Dmytra Ziatyka z Zahoczewia.

O czem się Iwana Kotyka syna Michała celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 30 grudnia 1890.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 17 marca 1891.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kamionka	Opłucko, Srodopolce.
	Przemyśl	Przemyśl, Ujkowice.
	Ropczyce	Gumniska-Fox.
	Skałat	Orzechowiec.
	Tarnów	Bursztyn, Tuchów.
Parchy u koni.	Borszczów	Olchowiec.
	Horodenka	Olejowa, Korolówka.
Zaraza płucna	Gorlice	Łużna.
	Nowytarg	Chabówka.
	Żywiec	Jeleśnia.
Róża wąglikowa	Dąbrowa	Miechowice wielkie.
	Drohobycz	Dołhe ad Medenice.
	Żółkiew	Przedrzymichy wielkie.
Zaraza pyskowa i racicowa.	Bóbrka	Borynicze, Chodorów, Dobrowlany, Horodyszcze król., Juszkowce, Ottyniowice, Strzeliska nowe, Suchrów, Wierzbica, Wołczatycze.
	Bochnia	Majkowice.
	Brody	Ponikwa, Załoźce.
	Brzozów	Domaradz, Hroszówka, Jasienica.
	Dobromil	Bircza, Borownica ad Jawornik ruski, Kotów, Kuźmina, Prinzenthal.
	Dolina	Brzaza, Huziejów nowy i stary, Podbereż, Sukiel, Turza wielka.
	Drohobycz	Hubicze, Rolów, Smolna.
	Gorlice	Turza.
	Grybów	Królowa ruska.
	Kamionka	Chołojów, Czanyż, Heinrichsdorf ad Suszno, Karanie ad Nieznanów, Sokole, Stojanów.
	Krosno	Korczyna.
	Mielec	Niżny ad Rożniały.
	Nowy Sącz	Wilkonosy.
	Przemyśl	Bybło, Cisowa, Drozdowice, Gdeszyce, Miżyniec, Roszyce, Wielunica, Zrotowice.
	Rohatyn	Doliniany, Wiszniów.
	Ropczyce	Góra ropczycka.
	Rudki	Garb ad Nihowice.
	Rzeszów	Budziwój, Malawa, Słocina.
	Sambor	Nadyby, Stupnica.
	Sanok	Mokre, Morochów.
	Sokal	Korczyn, Perespa, Rożanka ad Tartaków.
	Staremiasto	Mszaniec, Posada felsztyńska, Terło, Turze.
	Stryj	Dobrowlany, Dołhołuka, Duliby, Łukawica wyżna, Monasterczé, Morszyn, Podhorce, Truchanów.
	Tarnów	Tuchów.
	Złoczów	Jackowce, Manajów.
	Żółkiew	Ruda turyniecka.
	Żydaczów	Jajkowice, Manasterce, Mazurówka, Wola wielka.

Z c. k. Namiestnictwa.

(1840 3—3)

Pan Dr. Aron Ebrlich wpisany został z dniem 26 lutego 1891 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów dnia 26 lutego 1891.

L. 2751 (1863 3—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jarosławskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 kwietnia dla grupy gmin miejskich na 8 maja, dla grupy większych posiadłości na 12 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jarosławskim wybierają:

Grupa pierwsza: większych posiadłości ośmiu (8) członków;

Grupa trzecia: miast i miasteczek sześciu (6) członków, z tych miast Jarosław pięciu (5) członków;

Grupa czwarta: gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 14 marca 1891.

L. 14553 (1658 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia iż dnia 18 marca 1886 we Folwarkach małych zmarła Józefa Bojelska bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy spadkobiercy i uprawnieni do objęcia spadku Sądowi nie są znani wzywa się wszystkich, którymby do pozostałego spadku jakiekolwiek prawa sobie rościli, by w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe prawa do spadku tego w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu tych praw oświadczenie do spadku wnieśli, przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu spadek, dla którego w między czasie kuratorem c. k. notaryusz Władysław Janiszewski w Brodach ustanowiony został oświadczonym i prawa swe do spadku udowodniającym przyznany, część zaś nieobjęta, lub gdyby nikt się nie oświadczył do objęcia spaeku. cały spadek Państwu jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 12 września 1890.

Ч. 884 (1622 2 -3)

Ц. к. Сȣдъ краевый въ Львовѣ впроваджае на просьбȣ гр. кат. Митрополичой Конснстори въ Львовѣ и за згодою Днрекціи гал. Касы щадннчой въ Львовѣ постȣповане амортизаційне взгл_ядомъ слѣдȣючихъ книжокъ вкладковыхъ гал. касы щадности становл_ячихъ власность церкви въ Ходоровѣ яко повсталыхъ изъ складокъ на бȣдовати сл_мамочи церковъ въ Ходоровѣ а именно:

1. Книжочки ч. 32749 выставленой на им_я гр. кат. церквы въ Ходоровѣ зъ вкладкою зъ дн_я 2 Серпн_я 1888 въ сȣмѣ 875 зл., котрой станъ зъ 1 Сѣчн_я 1891 выноситъ 917 зл. 46 кр.

2. Книжочки ч. 63102 выставленой на им_я гр. кат. церкви въ Ходоровѣ зъ вкладкою зъ дн_я 16 листопада 1887 въ сȣмѣ 200 зл. котрой станъ зъ 1го Сѣчн_я 1891 выноситъ 226 зр. 29 кр и

3. книжочки ч. 59070 выставленой на им_я О. Симеона Зал_яца пароха въ Ходоровѣ зъ вкладкою зъ дн_я 12 Цвѣтн_я 1887 въ сȣмѣ 50 зл. котрой станъ зѣ 1 Сѣчн_я 1891 выноситъ 57 зл. 58 кр и взывае тымъ едиктомъ кождого посѣдача тыхъ книжочокъ, щобы въ терминѣ шѣсть мѣсяцѣвъ одъ дн_я третого оголошен_я едиктȣ въ дневникȣ оурядовôмъ „Gazety Lwowskiej" книжочки тй тȣтейшомȣ сȣдовы предложивъ, въ противнимъ слȣчаю книжочки тй оузнани зостанȣтъ за неважни.

Львôвъ, 17 Серпн_я 1891.

L. 71240 (1864 2—3)

C. k. Sąd pow: m. d. s. I. we Lwowie oznajmia nieobecnym Fajwlowi Rosenbergo wie że w sprawie Markusa Stemplera przeciw niemu o zwrot złotego łańcuszka i srebrnego zegarka uchwała do l 58402 na dniu 1 grudnia 1890 zapadła. Gdy miejsce pobytu Fajwla Rosenberga nie jest wiadomem ustanawic się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Konstantego Lewickiego a tegoż zastępcą adw dr. Adolfa Menkiesa i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Fajwla Resenberga aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył. lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 14 stycznia 1891.

L. 972 (1791 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Chaima, iż w sprawie spadkowej po śp. Agnieszce Chaim ustanowiony został dla niego kuratorem Marcin Salamon z Karwodzy.

Tuchów 27 lutego 1891.

L. 2246 (1654 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Wojciecha i Maryannę Taraszków że przeznaczone dla nich rezolucye z 30 października 1890 l. 24553 zezwalające na intabulacyę na rzecz Jana Taraszki prawa własności realności lwh. 166 gminy Lisiogóra objętej dotąd Wojciecha i Maryanny Taraszków własnej doręczono ustanowionemu kuratorowi Antoniemu Szatce.

Tarnów, 27 lutego 1891.

L. 18184 (1698 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakuba Wegnera, że Józef i Margule Steuermann wnieśli pod dniem 12 lutego 1888 prośbę o zaintabulowanie ich za właścicieli części pod lk. 192 zagr. miejs. w Drohobyczu i całego domu pod lk. 270 m. w Drohobyczu że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Popławskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 16 pazdziernika 1890.

L. 702 (1893 1—3)

List gończy

Petro Seńkowicz z Korczyna rodem, silnej budowy ciała, obrz gr. kat. żonaty, rolnik słusznego wzrostu, mający 50 lat czoło wysokie, włosy i brwi czarne, wąs czarny krótko strzyżony twarz szczupła i podługowata oczy ciemne, nos duży podługowaty, usta szerokie, oskarzony prawo mocnie o zbrodnie ciężkiego uszkodzenia ciała z §. 152 i 155 ust. k. popełnioną w dniu 6 listopada 1889 Synowódzku niżnem na osobie Pawła Mozoła Prokopowego opóścił miejsce zamieszkaiua i niewiadomo gdzie przebywa.

Wzywa się wszystkie c. k. Sądy i Władze bezpieczeństwa ażeby Petra Seńkowicza w razie przytrzymania do tutejszego Sądu odstawiły.

Z Izby Radnej c. k. Sądu obwodowego
Sambor, 6 marca 1891

L. 187 (1912 1—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa osoby interesowane mające jakiekolwiek pretensye do śp. Antoniego Protowskiego byłego c. k. Notaryusza w Makowie a następnie w Jordanowie z tytułu urzędowania tegoż oraz jego zastępcy Piotra Michałka na podstawie w Jordanowie aby takowe w sześciu miesiącach licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej na piśmie do tutejszej ck. Izby Notaryalnej tem pewniej zgłosiły gdyż w razie przeciwnym dewinkulacya kaucyi zarządzoną zostanie.

Kraków dn'a 8 marca 1891 r.

L. 4189 (1891 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Maryę Miłkowską iż dla niej w sporze pisemnym Władysława Jasińskiego przeciw niej i innym o uznanie własności niektórych parcel do majętności Janowice przepisanych kuratar w osobie adw. dr. Steca w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Holcera ustanowiony i temuż napis skargi z dnia 8 stycznia 1886 l. 344 doręczony został i wzywamy Maryą Miłkowską, aby w należytym czasie kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył lub innego pełnomocnika przedstawiła ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Tarnów. dnia 12 marca 1891.

L. 3296 (1894 1—3)

C. k. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Atlasa, że na prośbę Ozyasza Wachsa przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł wa. z pn. pod dniem 7 marca 1891 l. 3296 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Binderowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Natana Atlasa ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyż wrazie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 7 marca 1891

L. 1664 (1740 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na prośbę de praes. 21 lutego 1891 l. 1664 zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek gospodarczych i zarobkoych stowarzyszenia pod firmą: „Praca" Towarzystwo stolarsko-tokarskie w Koibuszowie stowarzyszenie zarejestr. z ograniczną poręką z następującym oznajmieniem:]

1) Statut Towarzystwa jest z daty Kolbuszowa 15 sierpnia 1890.

2) Siedzibą Towarzystwa jest miasto Kolbuszowa, powiatu Kolbuszowskiego.

Celem Towarzystwa jest z jednej strony dostarczenie członkom potrzebnych im do wyrobu stolarsko tokarskiego, materyałów produktów surowych, z drugiej zaś strony pośredniczyć w sprzedaży wyrobów członków.

4) Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

5) Dyrekcya zastępuje towarzystwo na zewnątrz wobec Sądu, władz politycznych, jak i we wszystkich innych stosunkach.

6) Dyrekcya składa się a) z Dyrektora b) zastępcy Dyrektora który zarazem jest kasyerem c) z kontrolora d) magazyniera.

7) Do Dyrekcyi na pierwsze trzechlecie wybrani:

a) Dr. Adolf Bryk adwokat krajowy w Kolbuszowie jako Dyrektor.

b) Karol Sierosławski w Kolbuszowie, jako zastępca Dyrektora i kasyer.

c) Alfons Zajączkowski w Kolbuszowie jako konrolor i sekretarz.

d) Jan Leśniowski w Kolbuszowie jako magazynier.

e) Franciszek Dulski w Kolbuszowie, jako zastępca magazyniera.

8) Podpis firmy uskutecznia się w ten sposób, że pod firmą „Praca Towarzystwo stolarsko tokarskie w Kolbuszowie, stowarzyszenie zarejest. z ograniczoną poręką" przez kogobądź dosłownie wypisane lub stampilią wydrukowane.

Dyrektor lub jego zastępca i jeden członek Dyrekcyi swe nazwiska własnoręcznie podpiszą.

9) Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa będą podpisane przez dwóch członków Dyrekcyi.

10) Publiczne ogłoszenia od Towarzystwa umieszczane będą w jednym z codziennych pism politycznych lwowskich przez Dyrekcyę przeznaczonych.

Rzeszów, 5 marca 1891.

L. 705 (1653 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Stanisława i Rozalię małż. Bilińskich ich syna Karola Bilińskiego i tychże spadkobierców, że JO. Kalikst Ks. Poniński, właściciel dóbr Tłuste miasto do tut. Sądu pod dniem 17 stycznia 1891 do l. 705 przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tłuste miasto wyk. hip. l. 679 pozycyi 11 karty C. jako nienależycie, w skutek przedawnienia hipotek rzeczonych dóbr obciążającej wniósł, i że takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Łuczakowskiemu doręczono,

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stanisława i Rozalię małż. Bilińskich, ich syna Karola Bilińskiego i tychże spadkobierców ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podali, lub sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż w razie przeciwnym sprawa z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1891.

L. 4439 (1655 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej.-deleg. w Tarnowie, dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Starzykowej ustanowił kuratorem adw. Dr. Bronisława Gałeckiego.

Tarnów, 23 lutego 1891.

L. 473 (1737 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Maryę z Bernatów Oczkiewiczową, że wsprawie Izaaka Rendla i Estery z Bandlów Rendlowej o zaintabulowanie prawa własności realności pod nk. 230 w Jaśle położonej ust nowił dla ni j jako nieobecnej i z miejsca pobytu niewiadmej kuratorem ad catum dr. Władysława Chwaliboga Adwokata w Jaśle.

Jasło, 31 stycznia 1891.

L. 3324)1692)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę „Michał Dąbrowski cukiernia w Tarnopolu"

Tarnopol, dnia 7 marca 1891.

L. 1766 (1610 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w prowadza na żądanie Franciszki Żebczyńskiej i postępowamie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności Miejskiej w Bochni nr. 566/3699 opiewająca na 75 zł. aw. a wystawionej na imię Piotra i Franciszki Żabczyńskiej i wzywa obecnego posiadacza tej książeczki aby takową najdalej w sześć miesięcy od dnia ostatniego ostatniego ogłoszenia Edyktu w sądzie tutejszym złożył, inaczej bowiem na ponowne żądanie uprawionej książeczki za amorzoną a prawa z niej płynące za zgasłe uznane zostaną.

Kraków, dnia 23 stycznia 1891.

L. 13272 (1746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldsanda iż w sporze symarycznym Samuela Rosenbluma przeciw niemu pto 237 zł. zpn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Serafińskiego z Bochni.

Bochnia 22 listopada 1891 r.

L. 55929 (1673 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Jastrzębica Starostwo i Jastrzębica wieś wykazem hipotecznym l. 618 i 617 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej, Maksyma Huka i innych własnej, że c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 24 sierpnia 1889 l. 13311 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 7507 zł. $62\frac{1}{2}$ ct. w gotówce płatny.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 3 stycznia 1891 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 21 maja 1891 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5. ces. pat. z 25 września 1850. Nr. 374 d. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8. listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 21 lutego 1890.

L. 630 (1474 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. fund. propinacyjnego z dnia 13 października 1889 l. 17201 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Marcinkowice, w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 446 uprawnionego Alberta Janka własnością będącej w kwocie 1200 zł. aw., wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 14 lipca 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1891 w tut. Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tut. Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesenci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Pat. z dnia 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipot. przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stósownie do §. 28 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 21 lutego 1891.

L. 2196 (1576 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ettę Grabscheid, że Markus Reich pod dniem 1 marca 1891 l. 2196 wniósł przeciw niej prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę 150 zł. aw. i że dla niej ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Nankiego w Samborze z zastępstwem adw. dr. Brylińskiego.

Jest zatem rzeczą Etti Grabscheid porozumieć się co do prowadzenia tego sporu z wyż wspomnionym kuratorem, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor, 3 marca 1891.

L. 585 (1657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 3 maja 1890 l. 2995 w sprawie Iwana Sułyka przeciw Michałowi Kohutanicz o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 137 zł. aw. 50 ct. zpn. w stanie biernym realności 78 Wolanichowa objętej dla niewiadomego z miejsca pobztu Michała Kohutanicza kuratorem p. Maksyma Wetlińskiego z Wolimichowej.

O czem się Michała Kohutanicza celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 6 lutego 1891.

Doniesienia prywatne.

L 1190 (1872 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady sierżanta policyi miejskiej w Samborze rozpisuje się konkurs do 15 kwietnia 1891 r.

Kandydaci na tę posadę winni się wykazać znajomością języka polskiego i niemieckiego i znajomością przepisów policyjnych, tudzież odbytą służbą wojskową, dotychczasowem nienagannem życiem i nie mogą mieć więcej jak 36 lat.

Kandydaci, którzy służyli przy żandarmeryi, będą mieli pierwszeństwo.

Płaca roczna wynosi 360 zł. i mundur.

Posada ta na rok jeden nadaną zostanie prowizorycznie, a dopiero po roku, gdy kandydat da dowody, iż na tę posadę posiada uzdolnienie, zostanie na tej posadzie stabilizowany.

Magistrat król. woln. miasta
Sambor, dnia 12 marca 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.